

ECHO KLUCZ

INFORMACYJNY
MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY

ISSN 1426-1987



Nr 10/100
LISTOPAD 2000

cena 2 zł

Bogucin Duży - Bydlin - Chechło - Cieślin - Golczowice - Hucisko
Jaroszewiec - Klucze - Kolbark - Krzywopłoty - Kwaśniów Dolny
Kwaśniów Górny - Rodaki - Ryczówek - Zalesie

W NUMERZE

- Otwarcie poradni USG
- Robert Musiorski wrócił z medalami
- 50-lecie LKS LEGION
- Co słychać w gimnazjum

Numer Jubileuszowy

Inauguracja roku szkolnego w ZSZ w Kluczach

w odnowionej sali gimnastycznej



W piątek 13 października w przeddzień Święta Edukacji Narodowej odbyło się w Zespole Szkół Zawodowych w Kluczach ślubowanie klas pierwszych.

czytaj na str 7

Kluczowianin Robert Musiorski

- wrócił z paraolimpiady z Sydney z dwoma medalami

Srebrny medal zdobył na dystansie 100 metrów stylem klasycznym, a brązowy na dystansie 400 metrów stylem dowolnym. Największą szansą dla Roberta był dystans na 200 metrów stylem zmiennym, ale niestety nie udało mu się wejść do finału. Robert Musiorski, mieszkaniec Klucza, wielokrotny słabo widzący mistrz pływacki, powrócił z Sydney we wtorek 31 października.



Uroczyste otwarcie Poradni USG



W ośrodku zdrowia w Kluczach otwarto Poradnię Chorób Piersi oraz gabinet USG. Zakupiony sprzęt spełnia wszystkie wymogi do przeprowadzania pełnych badań diagnostycznych piersi, a także tarczycy i brzucha.

czytaj na str 3

50-lecie Ludowego Klubu Sportowego LEGION



Od pięćdziesięciu lat na mapie naszej gminy, powiatu olkuskiego, dwu województw - krakowskiego i katowickiego, na trwale zaznaczył swą obecność Ludowy Zespół Sportowy w Bydlinie, który od 1968 roku przybrał nazwę LEGION, a od 1998r nazwa jego brzmi: Ludowy Klub Sportowy LEGION Bydlin.

czytaj na str 16

Jubileuszowy numer ECHA KLUCZ

Od redakcji:

Kiedy to przed ośmioma laty zetknęłam się po raz pierwszy z raczkującym wówczas w naszej gminie dziennikarstwem, nie przypuszczałam nawet, że powierzona mi będzie - na dłużej, funkcja tzw. redaktora samorządowej gazety Echo Klucz. Początki były naprawdę bardzo trudne, nie było żadnego wzorca, gazeta wydawana przez jakiś czas przez zespół redakcyjny Urzędu Gminy w okresie od sierpnia 1991 - listopada 1992r. miała cztery strony, nikt nie miał doświadczenia, nie było żadnego profesjonalnego dziennikarza, robili to ludzie, którzy mieli inne zadania do wykonania.

Na pół roku wstrzymałam wydawanie gazety - czyli od grudnia 1992r. do maja 1993r. Od czerwca 1993r. do października 1993r. - gazetą zajmowali się pracownicy interwencyjni, pracujący w Urzędzie Gminy.

Pierwszą gazetę samodzielnie redagowałam w listopadzie 1993r. Do dyspozycji miałam tylko maszynę do pisania. Napisałam teksty przyklejałam je na matrycy, a potem całość była kserowana. W taki zresztą sposób manufakturowy, powstawała wówczas większość gazet samorządowych w gminach. Sukcesem wielkim był zakup komputera i drukowanie gazety w redakcji Przeglądu Olkuskiego.

Wszystko to jednak nie było doskonałe. Poszukiwaliśmy nadal lepszej formy gazety. Nie było w ogóle chętnych do pisania. Na początku naszej działalności wyraził swoją chęć współpracy Pan Bolesław Huras, który rzeczywiście wypełniał swoimi artykułami znaczną część gazety. Jeździł po terenie, rozmawiał z ludźmi, ale najwięcej miejsca poświęcał współpracy z dziećmi i młodzieżą.

Współpracowali także z naszą redakcją na przestrzeni lat - Pani Zofia Rządowska z Klucz, Pan Marian Maryszewski z Jarosławca, Pan Andrzej Krawczyk z Klucz - Osady, Pan Waław Roźniatowski z Klucz, Pan Jacek Wiczorek - lekarz weterynarii z Klucz, Pan Zenon Załona z Ryczówka, Pan Władysław Karolczyk z Kwaśniowa, Pani Barbara Wąs z Klucz, Pan Eugeniusz Kulawik z Jarosławca, dyrek-

torzy i nauczyciele szkół podstawowych, oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy, GZO, GOK i OPS: Stanisław Lachor, Andrzej Miszczyński, Grażyna Maniak, Bożena Woźniczko, Lucyna Latos, Celina Stasiak, Marek Janda, Barbara Kocjan, Elżbieta Kulawik, Agnieszka Ścigaj, Ryszard Kamionka.

Na przestrzeni tych kilku lat odnowiliśmy na łamach gazety historię naszego regionu, opisywaliśmy bieżące wydarzenia, odświeżyliśmy wiedzę o zabytkach gminy, przeprowadzaliśmy wywiady z ciekawymi ludźmi, pisaliśmy o przyrodzie i turystyce w gminie, o jej kurortach i ciekawych miejscach.

Wiele miejsca poświęcano także ważnym wydarzeniom, wszelkiego rodzaju uroczystościom gminnym, szkolnym, sportowym, również takim, które dotyczyły jakiejś określonej grupy czy też zakładu pracy.

Obecnie Echo Klucz jest bardzo znaczącym dokumentem - kroniką. Na stronach gazety pojawiały się przez te kilka lat ważne dla naszego środowiska opisy historyczne, społeczne i obyczajowe, z których obecnie korzysta wiele młodzieży uczącej się i studiującej. Echo jest dokumentem, z którego korzystają studenci piszący prace magisterskie np. o walorach turystycznych Jury Krakowsko - Częstochowskiej, skorzystali też z naszej gazety autorzy Przewodnika po Ziemi Olkuskiej.

Jubileuszowy - setny numer to wielka duma dla redakcji. Gazeta przetrwała mimo, wielu trudności - kadrowych i finansowych. Od lipca 1998r. ma nową szatę graficzną i kolorową okładkę. Jej objętość waha się zmiennie od 20 - 24 stron. Szkoda, że bardzo niewielki udział w redagowaniu gazety mieli Czytelnicy. Zachęcam więc nadal: szkoły, nauczycieli, radnych, pracowników samorządowych, piszcie! Od was bardzo wiele zależy jaka będzie gazeta, czy spełni Wasze oczekiwania.

ECHO Klucz promuje gminę Kluczę, wysyłamy ją do ponad dwudziestu instytucji, bibliotek uniwersyteckich, do Biblioteki Narodowej, redakcji

gazet, w tym do redakcji ogólnopolskiej gazety samorządowej WSPÓLNOTA. Echo Klucz trafia też poza granice, oraz do wielu miejsc w naszym kraju. Redakcja jest obecna na wszystkich ważniejszych uroczystościach w gminie, powiecie i województwie, brała również udział w Ogólnopolskiej Wystawie Prasy Lokalnej i Polonijnej.

Za wszystkie miłe gesty, za zrozumienie i życzliwość pragnę podziękować wszystkim, którzy od początku istnienia gazety cieszyli się razem ze mną sukcesami i rozumieć, że jednoosobowa redakcja gazety, to niełatwe zadanie.

Pragnę podziękować Zarządowi Gminy i Dyrekcji Gminnego Ośrodka Kultury za dobrą współpracę i życzliwość. Dziękuję także serdecz-



Redakcja - rok 1996 - od lewej Bolesław Huras, Zofia Rządowska, Marian Maryszewski i Halina Ładoń

nie - Rafałowi Jaworskiemu, jedynemu obecnie redakcyjnemu współpracownikowi oraz Dobromirowi Semerdziejew, który pomagał mi w wielu trudnych chwilach w kontaktach z komputerem, jego pomoc była dla mnie zawsze bardzo ważna.

Wszystkim dziękuję i pozostaję z nadzieją, że gazeta dotrwa do kolejnego JUBILEUSZU. Bardzo serdecznie pragnę podziękować młodzieży z klasy II Gimnazjum w Kluczach i jej wychowawczyni Pani Jolancie

Gliwińskiej za życzenia, jakie zostały przekazane redakcji z okazji wydania Setnego Numeru. Dziękuję także za przeprowadzoną z tej okazji ANKIETĘ wśród młodzieży (ankieta na przedostatniej stronie). Jest to niezwykle cenna dla nas dorosłych ocena. Myślę, że dzięki waszym uwagom i dziennikarskiej pomocy przekształcimy ECHO KLUCZ w interesującą lekturę dla wszystkich grup wiekowych.

Halina Ładoń



Nasz lokalny miesięcznik "ECHO KLUCZ" świętuje ukazanie się

SETNEGO NUMERU

Z tej okazji gartulujemy i życzymy dalszych sukcesów, dużo zapału do pracy i nowych pomysłów, coraz większej rzeszy wiernych czytelników

oraz ciągłego rozwoju czasopisma, aby nam towarzyszyło przez

następne 100 i więcej numerów.

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie
Gimnazjum w Kluczach.

Przylaszczkowa kraina

Gmina Klucze od pewnego czasu szczyli się swym logo, którego treścią jest kwiat przylaszczki. Ten niezwykle urokliwy leśny kwiatek jest pod ochroną. Rośnie w wielu miejscach naszej gminy i zakrywa dość znaczne leśne tereny. Przylaszczki są zresztą na terenie całej Jury Krakowsko - Częstochowskiej, niejednokrotnie w miejscach bardzo tajemniczych.

Logo - Kwiat przylaszczki wykonany z ceramiki pojawił się w kilku wariantach, jako przypinka głównie dla pań w formie broszki, jest też dla pań wisiorów z przylaszczką. Zaś dla oficjalnych gości i panów jest przypinka z napisem Gmina Klucza. Gadżety wykonuje pani Grażyna Mucha właścicielka Pracowni Rękodzieła Artystycznego w Kluczach.

Bardzo ciekawy ma też gmina papier firmowy z przylaszczką w tle.

Gmina Klucze w swoich założeniach programowych w zakresie rozwoju turystyki głównie rowerowej i pieszej postanowiła utworzyć szlak o nazwie „Szlak Przylaszczkowy”, który powstanie na bazie istniejących szlaków turystycznych.

Zaprowadzi on miłośników przyrody do miejsc gdzie zamieszkiwały się nie tylko przylaszczki, ale także wilcze łyko.

Trasę rowerową opracował Grzegorz Kaliś - nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum w Kluczach. Trasa ma 31 km długości, początek trasy w Kluczach Centrum, a prowadzić będzie przez Chechło, Hutki Kanki, Śrubarnię, Żelazko, Rodaki i Klucze. Opracowana jest w taki sposób, aby wykorzystać istniejące pieszkie szlaki turystyczne, których oznakowanie jest bardzo dobre. Autor uznał za słuszne, aby nie zamazywać klarownych opisów wykonanych przez koło PTTK. Trasa prowadzi przez malownicze tereny, zarówno gminy Klucze jak też gminy Ogrodzieniec.

Kilka informacji o Przylaszczkowym Szlaku: z Centrum Klucz należy jechać asfaltową drogą w kierunku

Zawiercia, mijamy po lewej stronie byłą fabrykę papieru obecnie IP, następnie stawy rybne i na Malince skręcamy w lewo, do Chechła. Na wzniesieniu warto skręcić w lewo i odwiedzić Pustynię Błędowską, a przy niej ciekawą roślinność. Następnie w centrum Chechła piękny kościół i zabytkowy cmentarz. Stąd już niedaleko do Hutek Kanek i Rezerwatu Bukowego na Górze Chełm, gdzie jest mnóstwo przylaszczek, a uroku tej okolicy dodają ukryte w gąszczu skałki.

Z rezerwatu należy jechać oznaczonym „szlakiem zielonym” około 13 km, wyjeżdża się w Rodakach na wysokość Góry Świniuszki - tu na północnym stoku jest wiele ciekawej roślinności, a wśród niej dominują naturalnie przylaszczki. Dalej trasa prowadzi do Żelazka i Śrubarni, gdzie w sosnowym i mieszanym lesie jest niezliczona ilość ciekawych, unikatowych roślin. Wyjeżdżamy ponownie na drogę asfaltową i kierujemy się w kierunku Rodak, gdzie koniecznie trzeba odwiedzić zabytkowy XVII - wieczny modrzewiowy kościółek z sobotami (500m od drogi asfaltowej), dalej trasa prowadzi do Klucz, gdzie warto zajechać na Wzgórze Czubatka i z góry popatrzeć na fragmenty piasku pustyni. Często spotkać tu można również paroltniary.

Zakończenie trasy w Kluczach, ale jest możliwe jej przedłużenie do Jarosowca, aby turyści mogli skorzystać ze stacji PKP.

Trasa w szczegółach zostanie rozpracowana i odpowiednio oznaczona w okresie wiosennym.

Halina Ładoń

Czy w gminie będzie bezpieczniej?

Projekt Programu „Bezpieczna Gmina” został już w Gminie Klucze przygotowany. Od środków finansowych zależeć będzie w jakim zakresie zostanie wprowadzony. Projekt zawiera plan współpracy policji z władzami lokalnymi, szkołami i innymi instytucjami, które w jakikolwiek sposób mogą wpływać na poprawę bezpieczeństwa. Realizacja programu jest przewidziana na lata 2001 - 2004.

Przewiduje się, że w skład zespołu koordynacyjnego, który będzie nadzorował realizację programu wejdą przedstawiciele: policji, straży pożarnych, Urzędu Gminy, Ośrodka Pomocy Społecznej, Gminnego Ośrodka Kultury, Obrony Cywilnej, Gminnego Zespołu Oświaty. W pierwszym etapie realizacji programu policja realizować będzie istniejące programy przeciwko przestępczości, Gminny Zespół Oświaty opracuje program obejmujący pogadanki i szkolenia prowadzone w szkołach przez policję i straż na tematy związane z bezpieczeństwem oraz porządkiem i zachowaniem się w trudnych sytuacjach np. podczas pożaru, a OPS zajmie się między innymi eli-

minowaniem patologii w szkołach.

W dalszej części programu prewencyjno - wychowawczego, brać będą udział instytucje: OPS - zajmie się problemami dzieci i młodzieży oraz profilaktyką, Urząd Gminy i GOK przygotowują program zorganizowania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży poprzez - korzystanie z pracowni, zespołów muzycznych i kół zainteresowań, ważną rolę odgrywać będą zajęcia sportowe i rekreacyjne. Gminny Zespół Oświaty razem z policją i samorządem szkolnym opracuje plan monitoringu zagrożeń - alkohol, narkotyki, grupy nieformalne.

Również swoje zadania do spełnienia będą miały Rady Sołeckie, oraz

poszczególne szkoły, które wspólnie będą realizować akcje np. „sprzątanie świata” lub „czyste sołectwo”.

W zakresie bezpieczeństwa komunikacyjnego, przewidziane są w programie pogadanki, które przeprowadzać będą w szkołach funkcjonariusze policji i straży pożarnej, a dotyczyć będą między innymi bezpieczeństwa na ulicach i w drodze do szkoły.

Ważną rzeczą w zakresie bezpieczeństwa komunikacyjnego będzie utworzenie ścieżek rowerowych i przebudowa niektórych ulic.

Projekt programu omawiany był podczas kilku spotkań w Urzędzie Gminy.

Halina Ładoń

Otwarto gabinet

W ośrodku zdrowia w Kluczach otwarto Poradnię Chorób Piersi oraz gabinet USG. Zakupiony sprzęt spełnia wszystkie wymogi do przeprowadzania pełnych badań diagnostycznych piersi, a także tarczycy i brzucha.

W otwarciu gabinetu uczestniczyli wszyscy pracownicy kluczewskiego ośrodka, dyrektor olkuskiego SANEPID-u oraz wójt gminy Małgorzata Węgrzyn.

Wypożyczenie gabinetu - komputer oraz urządzenia do badania - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Zdrowie” zakupił w formie leasingu, wpłacając pierwszą ratę w wysokości 8 500 zł (całkowity koszt wyposażenia to 72 tysiące złotych). Badania piersi przeprowadza w kluczewskim ośrodku chirurg Andrzej Lorek.

Jadwiga Kallista, kierownik

NZOZ „Zdrowie” zapewnia, że USG jamy brzusznej dla pacjentów ośrodków w gminie Klucze będą wykonywane bezpłatnie na podstawie skierowania od lekarza pierwszego kontaktu, ponieważ zostało to zakontraktowane jako podstawowe usługi medyczne. Natomiast z badań gruczołów piersiowych skorzystają w pierwszej kolejności pacjentki z tak zwanej grupy „podwyższonego ryzyka” zachorowań na raka piersi. Do nich zalicza się kobiety w wieku 35 - 60 lat, których w gminie Klucze jest prawie 3 tysiące. Obec-

nie władze gminne stać było na wykupienie w tej poradni około 300 badań, zapisanych jest już w terminach do końca br. ponad 360 kobiet. Więcej środków finansowych na ten rok gmina nie ma. Czynnione są starania, aby usługi zrefundowała Kasa Chorych, bo tylko wówczas może być zdiagnozowana kolejna grupa kobiet. Z przebadanych dotychczas pacjentek 60-70% wymaga biopsji.

Planowana jest także inna akcja profilaktyczna dla młodzieży, w ramach której będzie można zbadać tarczycę.

(RAJ)

Kluczowianin Robert Musiorski

- wrócił z paraolimpiady z Sydney
z dwoma medalami



Srebrny medal zdobył na dystansie 100 metrów stylem klasycznym, a brązowy na dystansie 400 metrów stylem dowolnym. Największą szansą dla Roberta był dystans na 200 metrów stylem zmiennym, ale niestety nie udało mu się wejść do finału. Robert Musiorski, mieszkaniec Klucza, wielokrotny słabo widzący mistrz pływacki, powrócił z Sydney we wtorek 31 października.

Przygoda Roberta z pływaniem rozpoczęła się w szkole podstawowej, do której uczęszczał w Krakowie. Miał 7 lat, kiedy opuścił dom rodzinny i musiał zamieszkać w Krakowie. Ponieważ przy szkole był basen, Robert chętnie pływał. Na zawodach międzyszkolnych udawało mu się zawsze zdobyć jakąś nagrodę lub dyplom. To go bardzo mobilizowało. Kiedy rozpoczął naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego, już na pierwszym roku wyraźnie zauważył swoje postępy w pływaniu. Profesjonalne prowadzenie pod okiem trenera spowodowało, że Robert postanowił doskonalić tę dyscyplinę.

Wyjazd na olimpiadę zobowiązuje, dzielnie trenował przez cztery lata, uczestniczył w zawodach sportowych w kraju i za granicą, był prawie we wszystkich krajach Europy. Wywalczył w ciągu tych czterech lat ponad 100 medali. Ostatni rok był okresem szczególnie wytężonej pracy. Od 20 czerwca do końca sierpnia przebywał w Oświęcimiu i tam odbywał dwa razy dziennie treningi, które trwały ponad 6 godzin, a dystans który przepływał dochodził do 20 kilometrów dziennie.

W bieżącym roku Robert ukończył swoją szkołę w Krakowie, ma dyplom technika masażysty. Wybiera się obecnie na studia dzienne, chciałby studiować rehabilitację na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Już w najbliższym czasie wybiera się na rozmowę z rektorem AWF, chciałby studia rozpocząć jeszcze w tym roku.

Medale przywiezione z Sydney to wielki sukces Roberta, ale ten srebrny wiąże się w sposób szczególny z rodzinną uroczystością. W dniu, kiedy Robert zdobył srebrny medal, jego rodzice obchodzili uroczystość 25 lecia pożycia małżeńskiego. Ten właśnie medal Robert wywalczył dla nich. Natychmiast po ogłoszeniu wyników zadzwonił do rodziców z Australii, aby ich o tym powiadomić i złożyć im życzenia. Jak powiedziała mama Roberta, był to najpiękniejszy prezent w ich życiu.

Robert jest szczęśliwy, nie ma na razie żadnych planów, teraz odpoczywa, nie zna terminów kolejnych startów. Do końca roku będą prawdopodobnie tylko treningi. Trochę schudł, bo jak mówi, olimpiada to wielkie przeżycie.

Halina Ładoń

Wspomnienie Bolesława Huras

- w rocznicę Jego śmierci

Był skromnym, pogodnym i mądrym, człowiekiem o wielkim sercu, przyjacielem dzieci i młodzieży. Zmarł nagle 19 listopada 1999r.

Znali go prawie wszyscy mieszkańcy Klucza i okolicy. Był społecznikiem z powołania, pełen pomysłów, pomagał najbardziej potrzebującym - dzieciom i ich rodzinom.

Z wykształcenia chemik, z zawodu pedagog Zespołu Szkół Zawodowych w Kluczach, a z zamiłowania dziennikarz. Pisał przez wiele lat do Echa Klucza - naszej lokalnej gazety prawie od początku jej istnienia. Jego teksty publikowane były także w Przeglądzie Olkuskim, Dzienniku Zachodnim, Niedzieli, Gazecie Krakowskiej. Wspominamy Go wszyscy bardzo często, bo jego brak widoczny jest w wielu dziedzinach, najbardziej jednak brakuje Go w pracy z dziećmi na ukochanym przez Niego - Osiedlu w Kluczach.

Uważam, że środowisko kluczewskie odczuwa brak jego działalności w kole TPD. Nie ma już spotkań z dziećmi, nie ma Wesołego Podwórka na Osiedlu. Nie ma zbiórek żywności i odzieży dla najbardziej

potrzebujących. Nie ma Go również w naszych wioskach i na każdym kroku, bo był wszędzie, rozmawiał z ludźmi, pisał o nich. Zawsze będziemy Go wspominać z wielką czcią, dokonał wiele, był ciągle wśród nas, a zmarł bardzo szybko, niespodziewanie i w samotności.

Halina Ładoń



Bolesław Huras z dziećmi na Osiedlu w Kluczach podczas święta Króla Macjusia

„Każdy grób i każdy cmentarz jest mową naszych dziejów”

Zapalono znicze na niemieckich grobach

PAMIĘĆ O ZGASŁYCH OGNIWACH ...

„Przeszłość to dziś, tylko cokolwiek dalej”

C. K. Norwid

Dzień Wszystkich Świętych pobudza nas zawsze do zadumy i refleksji nad przemijaniem. Tego dnia wraz z rodzinami idziemy na cmentarz i zapalamy na grobach naszych bliskich znicze, które symbolizują naszą pamięć o nich.

W Szkole Podstawowej i w Gimnazjum w Kluczach tradycją stało się już, że parę dni przed tym świętem chodzimy na cmentarz, aby posprzątać go. Uczniowie klasy VI b i VI c ze szkoły podstawowej oraz II a z gimnazjum wraz z panią katechetką Magdaleną Nowak porządkowali cmentarz.

Swoją uwagę skupialiśmy przede wszystkim na mogiłach, których wygląd świadczył, że nikt ich nie odwiedza. Niektórych grobów nie było widać spod warstwy trawy i liści. Czasami z trudem odczytywaliśmy tabliczkę, na której napisano czyjeś imię i nazwisko. Nasza praca polegała głównie na grabieniu liści, prostowaniu krzyży, wyrzucaniu chwastów i niepotrzebnych traw. Na koniec na posprzątanym już grobach zapaliliśmy znicze.

Robiąc porządki zastanawialiśmy się, gdzie są bliscy tych, których miejsca spoczynku są tak zaniedbane. Może gdzieś wyjechali? A znajomi? Czy zapomnieli? Musimy pamiętać o zmarłych, by ktoś kiedyś pamiętał o nas. To naprawdę bardzo ważne. Przecież tak wiele im zawdzięczamy.



Są takie groby, o których nikt nie pamięta

Lekcje religii spędzone na cmentarzu dużo nas nauczyły. Porządkując cmentarz, mieliśmy chwilę na refleksję nad życiem i śmiercią. Była to też lekcja pokory.

Za rok także pójdziemy na cmentarz. Wszak cmentarze są świadectwem naszej kultury i historii. Może dołączycie do nas?

Od wielu już lat uczniowie Szkoły Podstawowej w Rodakach porządkują niemieckie groby, które znajdują się w lesie niedaleko rodackiego cmentarza. W roku bieżącym, w porządkowaniu tych grobów bardzo dużo pomógł zawierciański Oddział PTTK. Za interesowanie grobami Maciej Świdzki - Instruktor Krajoznawstwa PTTK w Zawierciu podczas pobytu wiosną br. w rodackiej szkole, kiedy dowiedział się o istnieniu tych grobów obiecał, że zajmie się nimi odpowiednia Komisja działająca przy PTTK i tak się stało. Groby zostały należycie uporządkowane, a na każdym z nich postawiono krzyż i tablicę z napisem.

W dzień Wszystkich Świętych dzieci zapaliły na grobach znicze, a w Dzień Zaduszny klasa V ze swoją wychowawczynią Mariolą Binek i Panem Janem Jarząbkim udali się tam jeszcze raz zapalić znicze. Pan Jarząbek na lekcji wychowawczej opowiadał dzieciom o krwawych walkach podczas II wojny światowej i wyjaśnił skąd wzięły się niemieckie groby w Rodakach. Wszyscy uczniowie i wychowawczynie bardzo serdecznie dziękują Panu Janowi Jarząbkowi za coroczne spotkania w szkole.

Halina Ładoń

Modlitwy za zmarłych

Młodzież z oazy działającej przy parafii w Kluczach zorganizowała 3 listopada br. w Kościele Parafialnym w Kluczach Wieczór Modlitw za Zmarłych. Przygotował go animator oazy Michał Machowski, a udział w nim wzięli: Ewelina Kowal, Ola Zenek, Justyna Łędzka, Karolina Kolača, Daria Madras, Sylwia Załona, Alan Rynkiewicz, Marcin Załona i oczywiście główny organizator Michał Machowski. W programie zostały wykorzystane między innymi wiersze Ks. Jana Twardowskiego i refleksje ks. Mieczysława Małińskiego. Wieczór zgromadził bardzo wiele parafian, a wśród nich sporo młodzieży, organizatorzy wszystkim dziękują za udział we wspólnej modlitwie w intencji Tych co odeszli do wieczności.

Podziękowanie

Dziękujemy Księdzu Kanonikowi Stanisławowi Pulce za umożliwienie zorganizowania tego Wieczoru i składamy naszemu kochanemu Księdzu najserdeczniejsze życzenia z okazji Imienin: zdrowia i Bożego błogosławieństwa na dalsze lata posługi duszpasterskiej. Dziękujemy także Wikaariuszowi naszej parafii Księdzu Krzysztofowi Paskowi za duchowe wsparcie i modlitwę razem z nami. Za to wszystko Bóg zapłać.

Michał Machowski

„By czas nie zaćmił i niepamięć”

Pedagog z chrakterem

Przez zeszyty, książki i dzienniki
Konferencje
Powitania w progu szkoły
Jawi się oczom moim
Pedagog niezwykle - Polonistka
Jej sylwetka jak tęcza na niebie
Twarz skupiona z uśmiechem przyjaznym
Dłoń i serce otwarte
Czeka...
Wzrok serdeczny, uważny
Za szkieł patrzy głęboko
Nauczyciel Prawdy...
W Nowy Rok Szkolny wchodzi
Z Wiarą, Nadzieją i Miłością
Z wielkim doświadczeniem Życia...

Pochyla się nad każdym uczniem
Podpowiada Pedagogom
Jak mądrze rozwiązywać
Zawiłości tekstu, zawiłości Życia...
Dla każdego ma serce na dłoni
Dzisiaj...
Tak jak dawniej...
Pedagog z charakterem
Wzorec dla młodych
W słońcu Skala
A imię Jej
Na zawsze pozostanie
w sercach naszych.

Lidia Tomkiewicz



Tym oto wierszem żegnamy mgr Lidę Kielkiewicz - znaną w naszym środowisku, cenioną polonistkę, długoletniego pedagoga i wspinałą wychowawczynię. Była wśród nas - w Szkole Podstawowej w Kluczach od 1984r., poświęciła lata żmudnej, codziennej pracy kolejnym rocznikom dzieci i młodzieży - zawsze pełna werwy, zapału i nowych pomysłów.

Wiele osób ciepło Ją wspomina, zarówno uczniowie, rodzice jak i my, nauczyciele. Była przecież jedna z nas; Koleżanką, Przyjaciółką, kimś serdecznym i bliskim. Trudno pogodzić się z tym, że tak nagle odeszła. Śmierć zawsze przychodzi nie w porę, o wiele za wcześnie, jest zaskoczeniem dla najbliższych.

Lidziu, pamiętamy Twój uśmiech, dobre słowo, życzliwość i poczucie humoru. Nie można myśleć o Tobie w czasie przeszłym, żyjesz przecież we wspomnieniach, zostaniesz na zawsze w naszej pamięci, wśród nas - w gronie nauczycielskim.

To chyba przeznaczenie, dziwne zrządzenie losu, że twój pogrzeb odbył się właśnie w przeddzień Dnia Nauczyciela (13 października 2000).

Te symboliczne żywe kwiaty na pożegnanie wiele mówią, są wyrazem wdzięczności i pamięci, która trwa...

Koleżanki i Koledzy

Kurator i Wójt nagrodzili nauczycieli

Czterech pedagogów w Gminie Klucze otrzymało za swą pracę nagrody przyznane przez Kuratora, a 24 otrzymało nagrody Wójta.

Święto Edukacji Narodowej w przeszłości było okazją do spotkań nauczycieli i wszystkich pracowników oświaty na zorganizowanej wspólnej gminnej uroczystości. Tegoroczne święto obchodzono w gminie Klucze skromniej, nie było nastroju do radości. Główna przyczyna - to zniechęcenie nauczycieli spowodowane przeciąganiem przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Ministerstwo Finansów realizacji postanowień placowych wynikających z przyjętej Karty Nauczyciela.

Ale były też miłe chwile. Nauczyciele i dyrektorzy szkół otrzymali tego dnia nagrody Wójta i nagrody Kuratora. Z naszej gminy zgłoszono do kuratora 21 wniosków o nagrody, przyznane zostały cztery, a otrzyma-

li je: Elżbieta Kwaczyńska - dyrektor Szkoły Podstawowej w Kluczach, Bożena Kliś - nauczycielka SP Chechło, Helena Majcher - nauczycielka SP Rodaki, Jolanta Gliwińska - nauczycielka Gimnazjum w Kluczach.

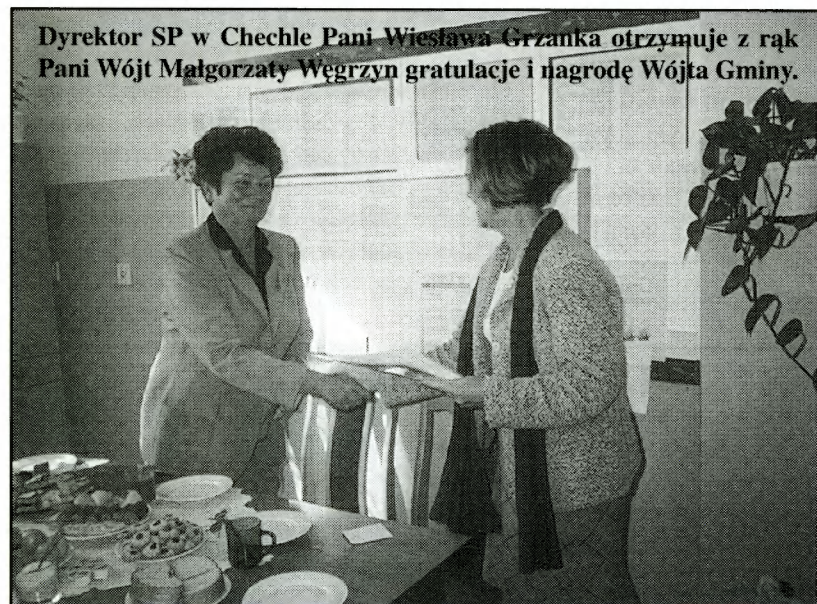
Nagrody Wójta otrzymało czterech dyrektorów: Wiesława Grzanka - SP Chechło, Elżbieta Jaworska - Gimnazjum Klucze, Barbara Wojnar - SP Rodaki, Dorota Kurowska - Przedszkole Chechło oraz 20 nauczycieli: Dorota Król - SP Bydlin, Eleonora Lazurkiewicz - Senejko SP Chechło, Marzanna Wasniowska - SP Jaroszewiec, Czesława Chrupek - SP Klucze, Urszula Świercz - SP Klucze, Bogumiła Mucha - SP Klucze, Teresa Bień, Zofia

Wójcik, Wanda Jarzyńska - SP Kwaśniów, Daniela Prokop - SP Rodaki, Barbara Zaclona - SP Ryczówek, Marzanna Wojtacha i Jolanta Haberk - Gimnazjum Bydlin, Aleksandra Witkowska - Osuch - Gimnazjum Klucze, Bożena Baran i Urszula Ada-

muszek - Przedszkole Jaroszewiec, Elżbieta Węglarz, Justyna Wiejaczka i Barbara Szczerba - Przedszkole Klucze, Bogusława Barczyk - Przedszkole Kwaśniów.

Nagrody zostały przyznane na podstawie wniosków złożonych przez dyrektorów placówek oświatowych. Są one zaliczane do osiągnięć zawodowych nauczycieli i uwzględniane przy ubieganiu się o wyższy stopień awansu zawodowego.

Tekst i foto: Halina Ładoń



Konferencja wójtów w słowackiej Łomnicy

Była to pierwsza konferencja przedstawicieli lokalnych władz Małopolski poświęcona przystąpieniu do Unii Europejskiej.

Dwudniową konferencję (18-19.10.) zorganizowało Tarnowskie Stowarzyszenie Wsi i Rolnictwa przy współudziale Starostwa Powiatowego w Dąbrowie Tarnowskiej i Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. W konferencji uczestniczyli burmistrzowie, wójtowie, starostowie i radni z całej Małopolski. Wśród uczestników była również Pani Małgorzata Węgrzyn - Wójt naszej Gminy.

Głównymi tematami były sprawy związane z przystąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej, omawiano także przyszłosławowe zadania

samorządów głównie w dziedzinie rolnictwa.

Uczestnicy konferencji poruszyli problem bezrobocia na wsi, wielu z nich wyraziło opinię, że samorządy mimo wielkich trudności finansowych z jakimi się borykają, muszą zadbać o warunki socjalne ludzi mieszkających na wsiach, jak również o to aby absolwenci szkół wyższych zechcieli pozostać na wsi.

Omawiano także na konferencji sprawę promocji Małopolski jako regionu.

Halina Ładoń



Co nowego w Zespole Szkół Zawodowych w Kluczach?

W piątek 13 października w przeddzień Święta Edukacji Narodowej odbyło się w Zespole Szkół Zawodowych w Kluczach ślubowanie klas pierwszych. Po oficjalnej ceremonii włączenia pierwszaków w szeregi społeczności szkolnej zaprezentowany został przez uczennice klasy II LT i uczniów klasy V TE program poetycki dedykowany nauczycielom oraz kolegom z klas pierwszych. Nastrojowa poezja o tematyce jesiennej, wspaniała dekoracja oddająca w pełni charakter obecnej pory roku, nie były jedynymi walorami tej imprezy. Ogromne znaczenie miał fakt, że uroczystość odbyła się w nowo wyremontowanej sali gimnastycznej. Estetyczne pomieszczenie, doskonała akustyka zadecydowały o tym, że spotkanie nauczycieli z uczniami

upłynęło w niezwykle miłej atmosferze. Na co dzień sala gimnastyczna jest jednak przede wszystkim miejscem zajęć z wychowania fizycznego. Nauczyciele WF zgodnie stwierdzają, iż młodzież o wiele chętniej uczestniczy w lekcjach, które odbywają się w komfortowych warunkach. Dużą popularnością wśród uczniów cieszą się pozalekcyjne zajęcia SKS. Dyrektor ZSZ składa gorące podziękowania radnym Gminy Klucze oraz Komisji Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej powiatu olkuskiego, to dzięki ich staraniom oraz przychylnemu stanowisku Rady i Zarządu Starostwa Powiatowego Zespół Szkół Zawodowych w Kluczach posiada salę gimnastyczną, która w pełni gwarantuje właściwy przebieg zajęć dydaktycznych.



Wrzesień i październik w Szkole Podstawowej w Ryczówku

Sprzątanie świata

8 września Szkoła Podstawowa w Ryczówku, tradycyjnie już brała udział w akcji Sprzątanie Świata. Tegoroczna akcja przebiegała pod hasłem „Segregacja odpadów”. Nasze dzieci też segregowały śmieci. Do oddzielnych worków zbierano papier, szkło, puszki aluminiowe i plastikowe butelki. W akcji brali udział wszyscy uczniowie, nauczyciele i pracow-

nicy szkoły. Najbardziej wyróżniający się uczniowie zostali nagrodzeni koszulkami.

Na świecie rosną góry śmieci, każdy z nas w ciągu roku wyrzuca kilkaset kilogramów odpadów. Jeśli nie będziemy zbierać makulatury, szkła, plastikowych butelek, toreb i puszek, wkrótce nie starczy dla nas miejsca na Ziemi.

Informacje sportowe

3 października w Kluczach odbyły się gminne „jesienne indywidualne biegi przełajowe dziewcząt i chłopców”. Naszą szkołę reprezentowało 18 uczniów, do zawodów powiatowych zakwalifikowali się następujący uczniowie: Robert Pasich i Paweł Karbownik z klasy IV, Anna Kopeć z klasy V, Marcelina Kopeć i Daniel Jurczyk z klasy VI.

5 października br. podczas zawodów powiatowych Robert Pasich zakwalifikował się do zawodów wojewódzkich, gdzie wśród 150 uczestników był 50 -ty. Gratulujemy!

13 października br. uczniowie z klasy I złożyli uroczyste ślubowanie i zostali pasowani na ucznia. Podczas tej uroczystości obecna była Pani Małgorzata Węgrzyn - Wójt Gminy Klucze.

W tym dniu zostali wyróżnieni również nauczyciele: Barbara Załona - nagrodą Wójta oraz trzy nauczycielki nagrodami dyrektora szkoły.

Szkoła Podstawowa w Ryczówku otrzymała pismo dyrekcji IV Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu z informacją o wyróżniających wynikach byłej naszej uczennicy. Chciałabym tą drogą podziękować Pani Ewie Kulig i gronu pedagogicznemu IV LO za tę informację i docenienie pracy naszych nauczycieli.

Anna Banach - Dyrektor SP
w Ryczówku

Gminny Ośrodek Kultury w Kluczach
organizuje

SEKCJĘ TAŃCA

dla dzieci w wieku od 5 do 11 lat

Planowany początek zajęć : styczeń 2001 r.

W programie :

1. Podstawy tańca klasycznego
2. Podstawy rytmiki
3. Elementy tańców narodowych
4. Taniec disco, hip-hop
5. Taniec współczesny

Przewidywany koszt za 4 zajęcia w ciągu miesiąca wynosi 20 zł.

Zapisy przyjmowane są w Domu Kultury „Papiernik” Klucze - Pracownia Teatralna u Instruktora Justyny Gomułki-Błaszczuk w środy i w piątki w godz. 18.00-19.00 w terminie do 20 grudnia 2000 r. tel. 642 84 02.

Na zapisy i przesłuchania prosimy przychodzić z dzieckiem.

Rodzice!

Dajcie dzieciom szansę na spełnienie marzeń,
rozwój osobowości i kreatywności!
Pozwólcie im zabłysnąć i zaistnieć wśród rówieśników.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



Olkusz, dnia 2000/09/05

IV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego
32-300 Olkusz, ul. J. Korczaka 7
tel. 643 36 76, fax 641 30 36
e-mail: oia@os.edu.pl

Pan / Pani
Dyrektor
Szkoły Podstawowej
w Ryczówku

Z prawdziwą przyjemnością informuję, że absolwentka Waszej Szkoły Ewelina Ładoń ukończyła klasę pierwszą w IV Liceum Ogólnokształcącym im. K.K. Baczyńskiego w Olkuszu z wyróżnieniem /średni wynik 5,08 /.

Wynikiem tym uczennica potwierdziła bardzo dobre przygotowanie w szkole podstawowej i skuteczność pracy jej byłych Nauczycieli.

Sądzę, że informacja powyższa przyniesie satysfakcję tak Pan/Pani Dyrektor jak i Pedagogom Szkoły i przyczyni się do dalszego zacieśnienia kontaktów między naszymi Szkołami.

Przesyłam pozdrowienia

DYREKTOR
IV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego
mgr Ewa Kulig

STRONA GIMNAZJUM KLUCZE

I MY TAM BYLIŚMY...

Tarnów-27-28 X 2000

Chociaż nasza przygoda z dziennikarstwem rozpoczęła się niedawno, to już zostaliśmy zaproszeni na I Ogólnopolski Sejmik Młodych Dziennikarzy, zorganizowany przez Tarnowską Fundację Kultury w dniach 27. i 28. października. My - troje młodych dziennikarzy: Kasia Szczurek, Gosia Zbrojkiewicz, Jakub Gorzala pod opieką pani Jolanty Gliwińskiej przybyliśmy do starego grodu Tarnowa i udaliśmy się do I Liceum Ogólnokształcącego, gdzie owe debaty miały miejsce.

Do Tarnowa przybyło 117 adeptów dziennikarstwa, reprezentujących 45 gazetek szkolnych, przeważnie ze szkół średnich. Niektórzy przybyli tu, aż ze Szczecina, Gdańska, Warszawy, Kielc, Chorzowa, Żabna, Końskich, Bytowa. Licznie reprezentowana była Małopolska: były tam redakcje z Krakowa, Tarnowa, Krzeszowa, Gródka nad Dunajcem i oczywiście my - z Klucza.

W czas Sejmiku

Pojechaliśmy na Sejmik, mając nadzieję, że wrócimy z nowymi pomysłami, a także bogatsi w nowe doświadczenia oraz znajomości.

I nie zawiedliśmy się. Główne założenie imprezy - pokazanie roli gazety szkolnej w kształtowaniu świadomości środowiska uczniowskiego i ukazanie roli szkolnej prasy w rozwiązywaniu problemów młodzieży - zostało zrealizowane. Za sprawą naszych starszych kolegów, którzy dzielili się z nami swoimi doświadczeniami, mogliśmy poznać potęgę „czwartej władzy” w szkole. Mieliśmy też możliwość poszerzenia naszej wiedzy o współczesnych technikach informacyjnych przydatnych w redagowaniu szkolnej gazetki. Wykorzystaliśmy to do nawiązania współpracy i wymiany doświadczeń z młodymi dziennikarzami z Polski i Europy. Poznaliśmy też prawo prasowe i jego zastosowanie w mediach szkolnych (koniec z bezkarnym kopiowaniem).

Poszczególne sesje prowadzili m.in. prezes Małopolskiego Forum Współpracy z Polonią - Stanisław Lis i prezes TFK - Lucyna Krupa. My także mieliśmy prawo głosu. Wyповідаłaliśmy się na różne tematy np. pracy w zespole, roli opiekuna gazetki, problemach finansowych (okazuje się, że mają je niestety wszyscy, a dokładnej odpowiedzi na pytanie: skąd wziąć fundusze? nie otrzymał niestety nikt). Mieliśmy tak-

że możliwość zobaczenia jak pracuje się w profesjonalnej gazecie, jednej z najpoczytniejszych w Małopolsce, jaką jest Dziennik Polski. Dowiedzieliśmy się co robić, aby być dobrym dziennikarzem i jak pracować, aby nasze dzieła, czyli gazetki były coraz lepsze.

Nasze sukcesy

Sejmikowi towarzyszyła wystawa gazetek szkolnych „Gazeta szkolna - oknem na Europę”. Zauważyliśmy, że gazetki naszych kolegów po fachu z liceów były profesjonalne i stanowiły dla nas dużą konkurencję. No cóż, w liceach zajęcia dziennikarskie prowadzone są już od lat. Lecz my, choć dopiero zaczynamy udowodniliśmy, że jeżeli coś robimy, to staramy się robić to dobrze. W kolejnej imprezie towarzyszącej sejmikowi - w konkursie na tekst promocyjny „Europa na naszym podwórku - oczekiwania i obawy” nasza koleżanka, Renata Świerczek dostała wyróżnienie. Spośród 19 prac nadesłanych na konkurs komisja, biorąc pod uwagę poziom merytoryczny pracy, dojrzałość dziennikarską oraz ciekawe i indywidualne podejście do zaproponowanego tematu, wyróżniła 3. Renata znalazła się na I miejscu wśród wyróżnionych.



Młodzi adepci dziennikarstwa z Gimnazjum w Kluczach i ich pierwsze dyplomy. Od lewej: Gosia Zbrojkiewicz, Kasia Szczurek, Klaudia Parcz, Jakub Gorzala, Olga Walasek, Renata Świerczek - mistrzyni pióra

Sukces tym większy, że dwaj pozostali dziennikarze są uczniami szkół średnich.

GRATULUJEMY CI RENATKO!

Inni młodzi dziennikarze z naszego gimnazjum zostali wyróżnieni przez umieszczenie ich prac w specjalnym wydawnictwie okolicznościowym.

W murach Tarnowa

Przy okazji zwiedziliśmy trochę Tarnów. Ze względu na ilość zajęć mogliśmy to uczynić dopiero późnym wieczorem, ale wtedy właśnie spacer wąskimi, brukowanymi uliczkami pomiędzy starymi kamieniczkami jest uroczy. Niezapomniane wrażenie robi też zabytkowy ratusz z maskaronami i potężna katedra. TFK zapew-

niła nam nocleg Pod murami (nie musieliśmy spać pod gołym niebem; tak nazywał się hotel). Wieczorem odbyła się też dyskoteka integracyjna. Nie był to najlepszy pomysł, gdyż głośna muzyka utrudniała rozmowę, a nikt z nas nie znał języka migowego. Pomimo tych decybeli udało nam się nawiązać kilka interesujących znajomości, które być może kiedyś zaowocują. W każdym razie drugiego dnia byliśmy ze sobą wszyscy na „cześć”.

Jesteśmy zadowoleni z pobytu w Tarnowie. Dostaliśmy też zaproszenie na przyszły rok i mamy nadzieję, że II Sejmik będzie jeszcze ciekawszy i przyniesie nam jeszcze więcej korzyści.

Kasia Szczurek
Gosia Zbrojkiewicz
Jakub Gorzala

Przyjęci w poczet gimnazjalnej braci

25 października był szczególnym dniem dla uczniów klas I naszego gimnazjum. Tego dnia złożyliśmy przysięgę, zobowiązując się do godnego reprezentowania szkoły i cierpliwego przyswajania tajemnic wiedzy. Oprawę naszej uroczystości stanowiła akademia, której motto brzmiało: „Wędrowka życie jest człowieka”, a teksty recytowane przez uczniów tworzyły obraz tej wędrowki, jaką jest życie każdego z nas. Bogata treść symboliczna scenografii podkreślała powagę chwili.

Szeroko otwarte wrota gimnazjum przyjaźnie zapraszały do nowej szkoły, a ich nieskazitelna biel oznaczała nasze umysły, które są gotowe, niczym niezapisane karty księgi, przyjąć ogrom wiedzy, jaka nas czeka. Ziarna zbóż to nic innego jak nasze przyszłe plony, które będziemy zbierać podczas wędrowki podczas życia a ogień świec symbolizował kaganek oświaty.

Na tę uroczystość zaprosiliśmy ludzi, którzy wspierają nas w naszych codziennych

zmaganiach, i na których zawsze możemy liczyć. Wśród gości była pani wójt naszej gminy - Małgorzata Węgrzyn, zastępca przewodniczącego Rady Gminy - pani Halina Miłowska, przewodnicząca Komisji Oświaty - pani Barbara Wąs, nauczyciele naszej szkoły, nasi rodzice oraz koleżanki i koledzy z klas II. Przez pierwsze dwa miesiące nauki zdążyliśmy się zintegrować nie tylko w klasach, ale również w szkole. Uczniowie klas II są przyjaźni do nas nastawieni i chętnie służą nam pomocą. Nowa szkoła to budynek pełen serdecznych przyjaciół. Czujemy się zaakceptowani, a to



zachęca ans i mobilizuje do rozwijania pozytywnych cech.

Klaudia Parcz

SMOKI, ŻYCZENIA I NAGRODY

Czyli Dzień Nauczyciela w naszej szkole

Każdy uczeń pamięta o przypadającym 14 października Dniu Edukacji Narodowej. W tym roku to święto przypadło w sobotę, więc naszym nauczycielom składaliśmy życzenia w piątek- 13. Chociaż był to zwyczajny dzień pracy dla naszej szkoły, to jednak staraliśmy się, aby atmosfera tego dnia była świąteczna. Staraliśmy się być grzeczni i chyba nam się to udało. Naszym pedagogom składaliśmy życzenia i wręczaliśmy kwiaty. Przygotowaliśmy też prawie samodzielnie (tylko przy pomocy pani v-ce dyrektora) akademię, która odbyła się na dwóch ostatnich lekcjach. Wtedy to do naszej szkoły wkroczyły smoki czyli teatrzyk „RAZ, DWA, TRZY” pod kierunkiem instruktora GOK Justyny Gomułki - Błaszczak. Nasze koleżanki: Agnieszka Sermak, Ula Barczyk, Ewelina Kowalczyk i Monika Tomsia wprowadziły nas w świat fantazji i opowiedziały historię o dobrych smokach. Występ podobał się wszystkim, a przedstawienie zostało nagrodzone gromkimi brawami.

Nadszedł czas na życzenia dla naszych pedagogów. Pierwsze

słowa z życzeniami do nauczycieli skierowała pani wójt- Małgorzata Węgrzyn, a potem życzenia złożyła pani dyrektor Elżbieta Jaworska. Ubiegły rok szkolny, chociaż był dopiero pierwszym rokiem działalności naszego gimnazjum, przyniósł nauczycielom i uczniom sporo sukcesów. Zostało to zauważone i docenione przez władze oświatowe i samorządowe. Za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej nauczyciele naszego gimnazjum otrzymali nagrody:

Nagrodę Kuratora Oświaty w Krakowie otrzymała pani Jolanta Gliwińska

Nagrodę Wójta Gminy Klucze otrzymały panie: Elżbieta Jaworska i Aleksandra Witkowska- Osuch

Nagrodę Dyrektora Szkoły otrzymały panie: Lucyna Parcz, Joanna Bojko, Elżbieta Grzanka

Na koniec jeszcze raz uczniowie złożyli wszystkim nauczycielom i wychowawcom życzenia: dalszych sukcesów w pracy z nami, zdrowia, cierpliwości i... tej (czytaj: odpowiedniej) płacy.

Marta Latacz, Kasia Kruśzak, Agnieszka Sermak

APEL! APEL!

Zwracamy się z gorącym APELEM do wszystkich Mieszkańców Gminy Klucze o włączenie się do akcji zbiórki pieniędzy na skomplikowaną operację neurochirurgiczną dla chorego KRZYSIA. Operacja będzie wykonana w Klinice Splotu Barkowego Teksańskiego Szpitala Dziecięcego w Houston (USA) po zebraniu odpowiedniej kwoty.

Krzysiu jest dzieckiem państwa Joanny zd. Kubisa i Ireneusza Kordal, którzy mieszkają obecnie w Katowicach, ale pochodzą z Jarosławca.

Fundacja POMOC DZIECIOM ŚLĄSKA została zarejestrowana w Sądzie Rejestrowym w Warszawie w dniu 01.03.1991 i podlega Ministerstwu Zdrowia i Opieki Społecznej

40-114 KATOWICE, ul. Ks. Ściegiennego 7, tel/fax /032/ 598-665, GBG I-O/Katowice nr konta: 15601108-7588-2700-11



**Fundacja
POMOC
DZIECIOM
ŚLĄSKA**

KATOWICE, 1 Października 2000 r

Szanowni Państwo,

W imieniu 3-miesięcznego **KRZYSIA** zwracamy się z prośbą o pomoc. Podczas bardzo ciężkiego porodu nastąpiło zerwanie nerwów splotu barkowego, powodując całkowity paraliż lewej rączki. Ze względu na nad wyraz trudny i rzadki przypadek, jedynym ratunkiem jest skomplikowana operacja neurochirurgiczna wykonywana w **Klinice Splotu Barkowego Teksańskiego Szpitala Dziecięcego w HOUSTON (USA)**. Operacja ta daje najlepsze efekty, kiedy jest przeprowadzona do 6 miesiąca życia.

Niestety, koszt operacji wynosi 75 000 USD (ok.340 000 zł) i przekracza możliwości finansowe rodziców.

Dla Krzysia jest to jedyna szansa na normalne życie.

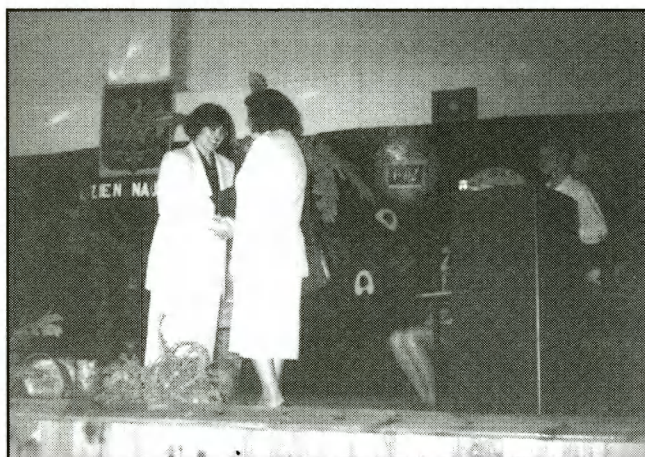
Fundacja "Pomoc Dzieciom Śląska" otwarła konto na hasło "**KRZYSIU**".
Liczy się każda złotówka i każdy dzień - zostało niewiele czasu.
Głęboko wierzymy, że nie odmówią Państwo pomocy

Wszelkie wpłaty prosimy kierować na konto:
Fundacja "Pomoc Dzieciom Śląska" Katowice ul. Ściegiennego 7
GBG S.A. I O/Katowice, nr konta: 15601108-7588-2700-11
koniecznie z dopiskiem "**KRZYSIU**".

Za wszelką pomoc w imieniu Krzysia z góry serdecznie dziękuję.

Z poważaniem,
POMOC DZIECIOM ŚLĄSKA
DYREKTOR ZARZĄDU
[Podpis]

Wydatki na cele społeczne i ochrony zdrowia zmniejszają podstawę opodatkowania o kwotę na ten cel przeznaczoną (Art.26 ust. 1 Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, Art.18 ust. 1 Ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych).



Pora na działanie

Szanowni Państwo!

Człowiek jest jedyną istotą na Ziemi, która podczas swojego życia wytwarza śmieci. Po ich obecności rozpoznajemy, że w danym miejscu przebywają lub przebywali ludzie. I o ile w miejscach, gdzie nie ma dużego przemysłu, a gospodarka jest prymitywna, są to odpady w mniejszym lub większym czasie ulegające rozkładowi, o tyle tam, gdzie postęp cywilizacyjny jest znaczący, śmieci stają się coraz większym problemem. Można więc powiedzieć, że mamy do czynienia z „cywilizacją śmieci”.



W Polsce, co roku, powstaje ponad sto milionów ton odpadów przemysłowych i 12 ton komunalnych. Przetworzyć udaje się tylko połowę z nich, zaś unieszkodliwić ledwie 0,2 proc. To jeden z najgorszych wyników w Europie. Co więcej, nakłady na uporządkowanie spraw związanych z gospodarką odpadami są wciąż zbyt małe w porównaniu do sum, które przeznaczają się chociażby na gospodarkę wodną i ochronę powietrza. Pora zacząć to zmieniać. Wysypiska śmieci w całej Polsce są już przepełnione, a nie wszędzie są możliwości ku temu, aby budować nowe. Z kolei, jeżeli już nawet takie warunki gmina posiada, często brakuje środków finansowych. Odkłada się decyzje na później. Tymczasem dalsze zwlekanie z inwestycjami w tym zakresie pogłębia tylko problem i czyni sytuację coraz bardziej beznadziejną. Jak szacuje Ministerstwo Środowiska, na dostosowanie przepisów i uporządkowanie spraw w zakresie gospodarki odpadami w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej nasz kraj – w ciągu najbliższych 15 lat – będzie musiał wydać ponad 4 mld euro.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska w swych priorytetach na najbliższe lata zawarł właśnie wspieranie działań mających na celu uregulowanie spraw w zakresie gospodarki odpadami.

Gotowy jest także projekt ustawy o odpadach, która zobowiąże wszystkie organy administracji samorządowej do opracowania lokalnych planów gospodarki odpadami, w oparciu o które sporządzany będzie ogólnonarodowy plan działań w tym zakresie. Ponadto przed samorządami stanie też obowiązek utworzenia oraz prowadzenia zakładów zajmujących się odzyskiem i unieszkodliwianiem odpadów. To olbrzymie zadanie, na którego realizację potrzeba będzie wielu lat i ogromnych pieniędzy. Będą je musiały wydać również samorządy i trudno im je będzie znaleźć wyłącznie w swoich budżetach, nawet wtedy, gdy dla realizacji konkretnego przedsięwzięcia ekologicznego zdecydują się na utworzenie związku międzygminnego.

Wspomniany już Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, wraz z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska, od wielu lat wspomaga samorządy w finansowaniu inwestycji ekologicznych. Środki, jakimi dysponuje, choć niemałe, stanowią jednak ułamek potrzeb. Będąc członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Sterującego ISPA, mogę powiedzieć, że dużą szansą dla naszych gmin będą środki przedakcesyjne. By je otrzymać, gminy sta-

ną przed koniecznością porozumienia się – wspierane bowiem będą takie projekty, które służyć będą szerszemu ogółowi. Gminy będą też musiały się wykazać najwyższymi umiejętnościami w przygotowaniu wniosków. Tylko dobrze przygotowane i dobrze uzasadnione wnioski mają szansę na pozyskanie środków. Temu właśnie celowi – przygotowaniu samorządów do członkostwa w Unii Europejskiej – służy cykl pięciu konferencji, jakie Federacja Związków Gmin i Powiatów RP we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i pod patronatem marszałka sejmu oraz premiera organizuje nt. ochrony środowiska. Konferencjami tymi, na które serdecznie zapraszam, pragniemy przybliżyć problemy, jakie staną w związku z tym przed polskimi gminami i powiatami.

Temu też celowi służyć ma specjalne wydanie „Gazety Gmin, Powiatów i Województw RP”, poświęcone gospodarce odpadami. W przygotowaniu jest kolejny numer, tym razem na temat gospodarki wodno-ściekowej. Mam nadzieję, że spotka się on z życzliwym Państwa przyjęciem.

Kazimierz Barczyk

Przewodniczący Federacji Związków Gmin i Powiatów RP

EKOLOGIA – ODPADY WRZESIEŃ 2000

3

Podziękowanie

Dla Pani Małgorzaty Węgrzyn - Wójta Gminy Klucze, Pana Józefa Kaczmarczyka - Zastępcy Wójta Gminy Klucze, Pana Jarosława Polaka - kierownika referatu gospodarki komunalnej, Pani Bożeny Szromnik - pracownika referatu gospodarki komunalnej, przekazuję w imieniu własnym i mieszkańców mojej ulicy serdeczne podziękowania za budowę drogi na ulicy Górnej. Mimo wielkich trudności droga jest w realizacji. Pragniemy także podziękować wszystkim pracownikom firmy wykonującej prace przy budowie drogi.

Helena Piłka - mieszkanka ulicy Górnej

Podziękowanie

Pragnę bardzo serdecznie podziękować Panu Jackowi Wieczorkowi - lekarzowi weterynarii z Klucz, który bardzo często bezinteresownie leczył moje zwierzęta.

Anna Balińska z Chechła

Wielkie malowanie...

W Szkole Podstawowej w Kluczach rozpoczęto wielką akcję odnawiania, malowania i remontowania bardzo zniszczonych już sal lekcyjnych.

Malowanie sali przyrodniczej zainspirowała wychowawczyni klasy 4 „a”. Monika Madajewska - Pandel. Zmieniono wystrój sali, zorganizowano na nowo pracownię przyrodniczą dostosowując ją do potrzeb zreformowanej szkoły.

Podziękowanie za pracę społeczną kierujemy do pań Joanny Trzcionkowskiej i. Agnieszki Marudy oraz do uczniów klasy 4 „a” i 6 „a”.

29 - 30. października odnowiono kolejne klasy. Rodzice uczniów klasy 5 „c” wraz ze swymi pociechami i wychowawczynią Celiną Adamek z ochotą rozpoczęli malowanie sali nr 18. Klasa przybrała niebieskie barwy. Z pieniędzy klasowych zakupiono nowe firanki i inne potrzebne rzeczy. Pamiętając o aktywnych społecznie uczniach, należy podziękować szczególnie rodzicom :

Pani Ani Szrot, Panom - Ryszardowi Oczki, Janowi Sobocińskiemu i Andrzejowi Krawiec.

W tym samym czasie z inicjatywy Pani Marii Sroczyńskiej - i przy jej ogromnym zaangażowaniu - grono rodziców klasy 4 „c” rozpoczęło remont sali nr 14.

Panowie przystąpili do gipsowania, szpachlowania, malowania sufitu i ścian klasy. Natomiast w sobotę 30. IX. mamy uczniów klasy 4 „c” sprzątały, myły, malowały kaloryfery i okna. Cały czas uczniowie dopingowali rodziców do pracy, przychodzili z nimi do szkoły, myli ławki i meble.

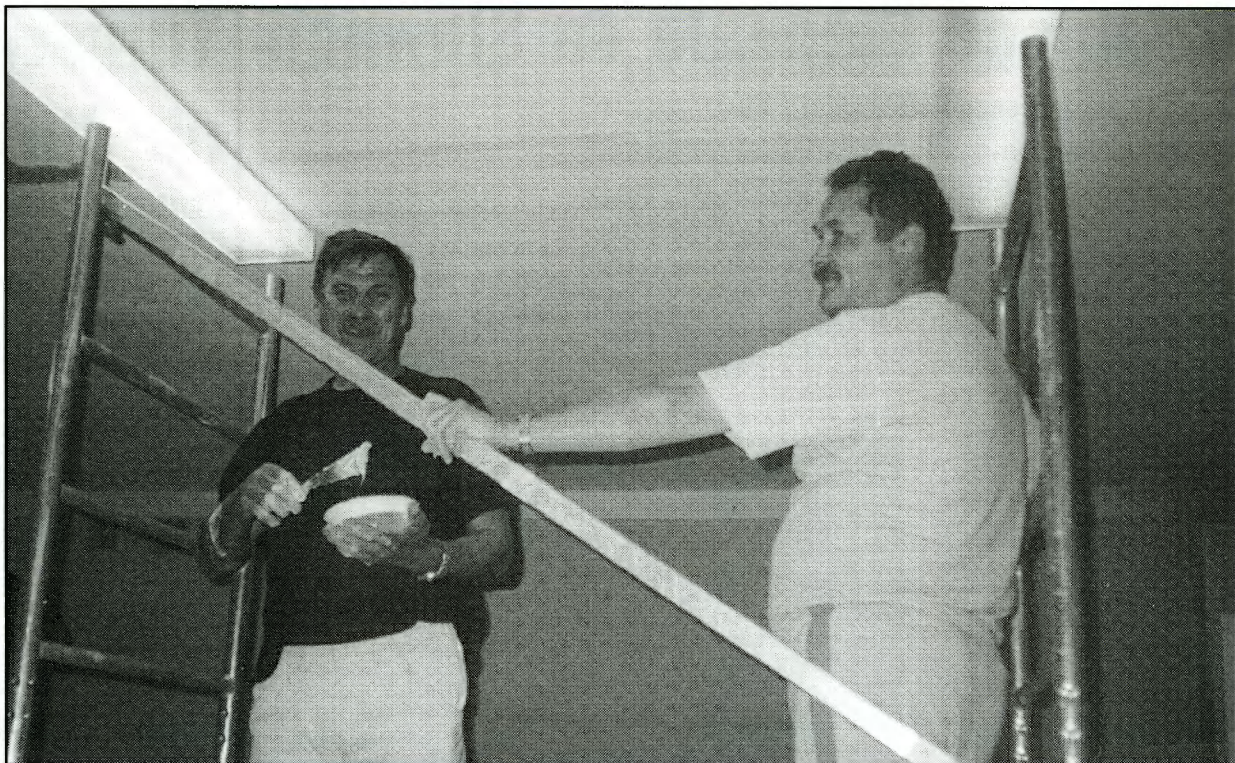
Obecnie sala lekcyjna wygląda wspaniale - ma ciepłe, żółte kolory ścian i lamperii. Nowy wystrój sali tworzy dobry nastrój do przyswajania wiedzy, szczególnie historycznej.

A oto duża grupa rodziców - aktywistów :

Jadwiga Baran, Lucyna Curyło, Zbigniew Grzegorzcyk, Halina i Jan Kosakowscy, Tomasz Łowas, Magdalena i Zbigniew Machalek, Mirosława Matysek, Krzysztof Mazur, Dorota Rembelska, Wiesława i Krzysztof Sygułowie, Urszula Ściążko i Wiesław Żuber.

Dziękujemy wszystkim jeszcze raz !
Chcielibyśmy, aby inni poszli w nasze ślady ...

Wychowawczynie klasy.



Dziecięce Biennale na Słowacji

Nagroda dla Adrianny Płacheckiej z Klucza

Adrianna Płachecka w Martinie przed Ośrodkiem Kultury odbiera upominki. Adrianna Płachecka odebrała 7 października br. w Ośrodku Kultury w Martinie na Słowacji nagrodę. Adrianna ma 13 lat, uczęszcza do kluczewskiego gimnazjum. Skorzystała z zaproszenia i uczestniczyła w XIV Biennale Fantazji Dziecięcej, które odbywało się w miejscowości Martin na Słowacji.

Adrianna mówi, że było to dla niej wielkie wyróżnienie i niezwykła satysfakcja. Będąc w Martinie podziwiała prace dzieci, które tworzyły piękne ceramiczne mozaiki przed gmachem galerii. Mogłam zobaczyć niezwykle efektowną wystawę nadesłanych prac z wielu krajów, która zrobiła na mnie duże wrażenie. Ukazane były różne techniki, wśród których dominowała grafika. Zetknęłam się ze swobodą twórczości i wielkim indywidualizmem. Byłam bardzo zadowolona, że miałam okazję uczestniczyć w tej uroczystości - powiedziała Adrianna.

Tematem prac były: „Zwyczaj ludowy”. Adrianna przygotowała cztery ceramiczne postacie kluczewskiej Kapeli „Jasie” w krakowskich strojach - solistkę, klawecistę, kontrabasistę i skrzypka. Pracę wykonała w Pracowni Ceramicznej Gminnego Ośrodka Kultury w Kluczach, pod kierunkiem instruktora - Anny Płacheckiej, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

W konkursie wzięło udział 5 036 prac nadesłanych z 16 krajów świata, między innymi z: Ekwadoru, Francji, Niemiec, Kuby, Tajwanu, Jugosławii, Czech i Słowacji. Komisja przyznała 46 indywidualnych nagród w tym cztery nagrody otrzymały dzieci z Polski - Adrianna z Klucza oraz trzy nagrody otrzymały dzieci z Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecięcej w Toruniu.

Warto nadmienić, że Pracownia Ceramiczna w

Kluczach wysłała na konkurs cztery prace. Oprócz tej nagrodzonej Adrianny były jeszcze trzy prace: Syguly Marty, Pauliny Pintał i Marcina Zadwornego, dwoje

pierwszych dzieci otrzymało honorowe dyplomy, których jury przyznało ogółem 500.

Halina Ładoń

Foto: Anna Płachecka



Adrianna Płachecka w galerii w Martinie



Adrianna i jej opiekunka Anna Płachecka przed Domem Kultury w Martinie

Turystyka Wiejska na Jurze

Powstaje Jurajskie Stowarzyszenie Kwaterodawców

Przedstawiciele Gminy Klucze uczestniczą we wszelkiego rodzaju spotkaniach, na których omawiane są sprawy dotyczące turystyki wiejskiej i agroturystyki.



Od lewej: Mieczysław Hajduga, Elżbieta Kmita, prezes ZGJ Adam Markowski, Henryk Dziechciewicz - przedstawiciel Gminy Klucze, Robert Nieroda dyrektor biura ZGJ.

Ta dziedzina to przede wszystkim promocja regionu, ale także pewnego rodzaju szansa dla niektórych osób na dodatkowe dochody.

W październiku br. prezes Związku Gmin Jurajskich - Adam Markowski zorganizował w Ogrodzieńcu spotkanie, którego celem było powołanie Jurajskiego Stowarzyszenia Kwaterodawców. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Związku Gmin Jurajskich oraz osoby zajmujące się agroturystyką i turystyką wiejską. Wykład na temat turystyki wiejskiej wygłosiła Elżbieta Kmita z Wojewódzkiego Centrum Doradztwa Rolniczego, która jest ekspertem w tej dziedzinie. Uczestniczył także w spotkaniu Mieczysław Hajduga z Nowosądeckiego Stowarzyszenia Agroturystycznego, który opowiedział o działalności tamtejszego Stowarzyszenia.

Na spotkanie przybyło ponad czterdzieści osób zarówno z terenu województwa śląskiego jak też małopolskiego. Uczestnicy wyrazili akceptację utworzenia Jurajskiego Stowarzyszenia, które w znacznym stopniu pomogłoby wszystkim prywatnym osobom w wypromowaniu ich

produktu turystycznego i agroturystycznego i tym samym promowałoby całą Jurę. Stowarzyszenie obejmowałoby swym zasięgiem 36 gmin od Częstochowy do Krakowa, które należą do Związku Gmin Jurajskich.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele gospodarstw agroturystycznych między innymi z: Ojcowa, Skały, Łaz k/ Jerzmanowic, Sułoszowej, Grodziska, Ryczówka i Rodak - gmina Klucze (woj. małopolskie) oraz Rzędkowic, Bzowa, Lelowa, Zawiercia, Karlina, Ogrodzieńca, Janowa (woj. śląskie).

Inicjatywa Związku Gmin Jurajskich jest bardzo cenną gdyż już w tej chwili na Jurze jest ponad sto gospodarstw agroturystycznych, którym ktoś powinien pomóc w zakresie profesjonalnej promocji. Stowarzyszenie, które w obecnej chwili powstaje, taką rolę zapewne spełni. Na spotkaniu powołano 8 - osobową grupę, która jako Komitet Założycielski załatwiać będzie sprawy rejestracji Stowarzyszenia. Jego pełną nazwę sprecyzują zainteresowani, propozycje w tej sprawie zostały zgłoszone podczas spotkania.

Tekst i foto: Halina Ładoń



uczestnicy spotkania

„Świat wokół nas” - lekcja w pracowniach

Kluczewski Dom Kultury PAPIERNIK jest pełen dzieci. Już od wczesnych godzin dopołudniowych przychodzą one z opiekunami na zajęcia do pracowni. W czwartek 26 października spotkałam w pracowniach dzieci z klasy Ib, które przyszły w ramach zintegrowanego nauczania na zajęcia ze swoją wychowawczynią Panią Jadwigą Kalisz. Dzieci zostały podzielone na

dwie grupy, jedna była w pracowni plastycznej druga w ceramicznej.

W pracowni plastycznej dzieci otrzymały od instruktora Pani Anny Bałazy kartoniki, gazety i klej zrobiony z mąki, zadaniem ich było wyklejenie na kartoniku dowolnych przedmiotów na temat: „Świat wokół nas”.

W pracowni ceramicznej pod kierunkiem instruktora Pani

Anny Placheckiej dzieci bawiły się gliną, robiły dowolne przedmioty, ale najbardziej podobały im się wałki - jak do ciasta, które służą do wałkowania placków z gliny. Bardzo ciekawa jest taka lekcja, wiele klas z kluczewskiej szkoły często z tego korzysta.

Tekst i foto: Halina Ładoń



„Pomost” w OPS

Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej pracują z nowym programem do prowadzenia ewidencji klientów.

System „Pomost” służy do prowadzenia pełnej ewidencji klientów ośrodka. Do serwera wpływają informacje z czterech stanowisk roboczych, obsługiwanych przez pracowników socjalnych. Pracownicy ci obsługując klienta wprowadzają do centralnej bazy danych wszelkie informacje, począwszy od podania o pomoc, poprzez informacje z wywiadu środowiskowego, a skończywszy na decyzjach, które po zatwierdzeniu przez kierownika OPS podlegają rozliczeniu w danym okresie przyznaniowym.

„System „Pomost” ułatwia nie tylko ewidencjonowanie rodzin objętych pomocą OPS, lecz także sprawozdawczość - mówi Artur Kożuch, administrator systemu w kluczewskim OPS, którego zadaniem jest sporządzanie i wysyłanie kwartalnych meldunków do ministerstwa pracy i polityki społecznej z zakresu wdrażania i eksploatacji systemu. Wśród przesyłanych informacji znajdują się dane o ilości wprowadzonych w rejestr rodzin, o wydanych i zatwierdzonych decyzjach oraz o rozliczeniach świadczeń.

(RAJ)

Posłuchaj płyty „Słodkie fiołki”

Pragniemy bardzo serdecznie pogratulować nagraniu piosenek na płytę i kasety zespołowi „To MY” (o tym zespole pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów Echa Klucz), które zostały wydane w październiku br. przez firmę KAMERTON z Katowic.

Są na niej cztery utwory, dwa znane przeboje: „Pierwszy siwy włos” i „Orkiestry dęte”, a dwa pozostałe - to utwory autorskie, do których słowa i muzykę napisał Ryszard Smaruj mąż woka-

listki kluczowianki Martyny Smaruj.

Skład zespołu uzupełnia Piotr Wilczyński, który gra na instrumentach klawiszowych. Zespół „To MY” oglądaliśmy trzy tygodnie temu w telewizji POLSAT podczas programu Di-sco Relax. Płyty i kasety „SŁODKIE FIOŁKI 2” ukazały się już w sprzedaży. Gratulujemy i życzymy zespołowi TO MY dalszych sukcesów!

Halina Ładoń



Ślubowanie pierwszoklasistów Kto ty jesteś? - Polak mały.

Październik był miesiącem, w którym odbywały się uroczystości ślubowania uczniów pierwszych klas. Uczestniczyliśmy w takich uroczystościach w niektórych szkołach.

Na uroczystość ślubowania w Szkole Podstawowej w Kluczach przybyła Pani Wójt Małgorzata Węgrzyn, Proboszcz parafii Ksiądz kan. Stanisław Pułka, rodzice i radni. Dzieci podczas występów udowodniły, że są już zadowolone w szkole i nie mają tremy. Po ślubowaniu wszyscy goście złożyli swój podpis pod tekstem ślubowania. W Rodakach ślubowanie dzieci odbyło się podczas uroczystości związanej ze świętem nauczyciela. Obecna była na uroczystości Pani Wójt Małgorzata Węgrzyn, Pani Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty - Lucyna Latos oraz rodzice.

Tekst i foto: (HL)



Wspólne wyjazdy do teatru

Tak jakoś się utarło, że nauczyciele ze szkół podstawowych z Klucz i Rodak oraz ich rodziny i znajomi wyjeżdżają do wojewódzkiego miasta Krakowa na spektakle teatralne. Całym „motorem” tych wyjazdów jest pani Ilona Szczęch, która uczy w obu szkołach i udaje jej się zorganizować grupę. Ostatnio 30 października, 31 - osobowa grupa - 11 osób z

Rodak i 20 z Klucz pojechała do Krakowa wynajętym autokarem do Teatru Bagatela na sztukę teatralną pt. „Stosunki na szczycie”. Oprócz duchowych przeżyć w teatrze, uczestnicy wycieczki pospacerowali po ulicach Krakowa, odwiedzili kawiarenki i radośni wrócili wieczorem do domu.

(HL)

Kraina bezcennych zabytków-

- prężny region gospodarczy ... jakie jest Województwo Małopolskie?

Ukazała się bardzo interesująca publikacja: Województwo Małopolskie - Gminy, która została opracowana na podstawie informacji przekazanych z poszczególnych gmin. Zawiera bardzo wiele cennych informacji historycznych, informuje o miejscach wypoczynku, prezentuje dorobek gospodarczy i kulturalny gmin. W albumie mogły zaprezentować się wszystkie gminy danego powiatu, każda miała do dyspozycji dwie kolorowe stro-

ny. W powiecie olkuskim z tej szansy skorzystała tylko gmina Klucze. Trzy gminy: Bolesław, Sławków i Trzyciąż skorzystały z prezentacji na jednej czwartej części strony, zaś gminy: Olkusz, Bukowno i Wolbrom nie zaprezentowały się wcale. Szkoda, bo ten kolorowy 170 - stronicowy, piękny album jest doskonałym przewodnikiem dla tych, którzy pragną bliżej poznać małopolskie gminy.

(HL)

WIADOMOŚCI KULTURALNE

Twarze i maski - wystawa prac dziecięcych



Wystawa masek i twarzy

Temat fascynujący.

Dziecięca wystawa zatytułowana „Maski i Twarze” będzie czynna przez cały listopad, jej otwarcie miało miejsce 25 października br. w Domu Kultury PAPIERNIK w Kluczach, przy absolutnie nie przewidzianej frekwencji. Przybyli na otwarcie wystawy mieszkańcy Klucz i sąsiednich miejscowości, rodzice dzieci, które korzystają z pracowni ceramicznej i plastycznej, młodzież, nauczyciele, radni, pracownicy GOK i Urzędu Gminy.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kluczach powiedział podczas oficjalnego otwarcia wystawy, że jest bardzo szczęśliwy, iż temat jest tak fascynujący i że wystawa cieszy się takim zainteresowaniem. Prace na wystawę przygotowywały dzieci z pracowni ceramicznej i plastycznej z Domu Kultury, dzieci ze świetlic GOK, które spotykają się na zajęciach plastycznych: w Bogucinie Dużym, Jaroszewcu i Kolbarku. Swoje prace zaprezentowały także dzieci z zespołu terapeutyczno - edukacyjnego w Olkusz, które uczestniczą w zajęciach obu pracowni w DK Klucze.

Gliniane maski i twarze wykonane w pracowni Anny Placheckiej są bardzo interesujące, wprost niewiarygodna wydaje się pomysłowość maluchów. Prace plastyczne wykonane zostały pod kierunkiem instruktorki do spraw plastyki Anny Bałazy, która powiedziała, że celem wystawy było pokazanie, jak można jeden temat potraktować na wiele sposobów. Nie sposób wymienić materiałów, z których maski powstały, ale podstawowe to wszystkie materiały odpadowe - kartony, gazety, resztki tkanin, nasiona itp. W efekcie powsta-

ły, piękne dzieła sztuki, aż wierzyć się nie chce, że wykonały je dzieci swoimi małymi rączkami.

Instruktorka Pracowni Ceramicznej Gminnego Ośrodka Kultury - Anna Plachecka podczas otwarcia wernisażu powiedziała, że dzieci uczęszczające na zajęcia do jej pracowni czerpały swoje inspiracje z kultur starożytnej Persji, Grecji, Rzymu oraz kultury afrykańskiej. W efekcie powstały maski, tchnące echem realizmu, aż po pełną abstrakcję.

Z zazdrością patrzyły na te prace uczestniczący w wystawie rodzice i dzieci, które nie mają w swoich miejscowościach możliwości uczestniczenia w zajęciach plastycznych, a tym samym nie mają możliwości ujawnienia swoich talentów.

Podczas otwarcia wystawy wystąpił chór dziecięcy prowadzony przez instruktora muzyki w Gminnym Ośrodku Kultury w Kluczach - Zdzisława Duszę, który ostatnio nieco się powiększył. Chór, w skład którego wchodzi zespoły OGNIKI i PROMYKI zaśpiewał trzy piosenki. Do chóru należą obecnie dzieci z różnych miejscowości gminy Klucze: między innymi: z Klucz, Jaroszewca, Kwaśniowa, Rodak, Kolbarku i Bogucina Dużego. Ambitny spontaniczny śpiew i bardzo piękne melodie podobały się bardzo wszystkim zebranym na wernisażu gościom, dlatego maluchy otrzymały duże brawa.

Uroczystość udowodniła, że Dom Kultury w Kluczach żyje, dzieje się tam naprawdę wiele fantastycznych rzeczy, wszyscy instruktorzy dają znać o swoim działaniu w bardzo szerokim zakresie, ambitnie pracują, promują gminę na różne sposoby.

W podsumowaniu dyrektor GOK Andrzej Miszczyński powiedział, że w niedalekiej przyszłości podobne działania będą podjęte w Domu Kultury w Jaroszewcu. Zaapelował jednak do dzieci z Jaroszewca, aby chętniej uczestniczyły w zajęciach, które odbywają się blisko ich miejsca zamieszkania, a nie cieszą się jak na razie zainteresowaniem.

Instruktorzy są otwarci, do DK w Jaroszewcu przyjeżdżają, ale dzieci, jak na tak dużą miejscowość - jest mało na zajęciach. Być może przyjadą tu dzieci z innych miejscowości, którym bliżej będzie do Jaroszewca niż do Klucz.

Tekst i foto: Halina Ładoń



otwarcie wystawy w DK Papiernik. Od lewej: Anna Bałazy - instruktor w pracowni plastycznej, Dyrektor GOK Andrzej Miszczyński, Anna Plachecka - instruktor w pracowni ceramicznej.



chór dziecięcy pod kierunkiem Zdzisława Duszy - instruktora muzyki



Uroczystości 50 - lecia Ludowego Klubu Sportowego LEGION Bydlin

Od pięćdziesięciu lat na mapie naszej gminy, powiatu olkuskiego, dwu województw - krakowskiego i katowickiego, na trwałe zaznaczył swą obecność Ludowy Zespół Sportowy w Bydlinie, który od 1968 roku przybrał nazwę LEGION, a od 1998r nazwa jego brzmi: Ludowy Klub Sportowy LEGION Bydlin.

Klub ten dał szansę dorosłemu społeczeństwu oraz młodzieży Bydlina i okolicznych wsi możliwość uprawiania sportu, podnoszenia tężyzny fizycznej, rozrywkę sportową, a ponadto możliwość wyżycia się i wspólne wy-

cieczki po kraju, a dla swych sympatyków dodatkowo przybliżenie emocji związanych z walką sportową. Dla sportowców ważny był ten kontakt z naturą, oderwanie się od codzienności i miłe spędzenie czasu podczas

wspólnych zawsze świetnie zorganizowanych wyjazdów. W sobotę 14 października odbyła się uroczystość 50 - lecia działalności klubu. Na uroczystej Mszy św. w kościele parafialnym w Bydlinie celebrowanej przez

poczet sztandarowy i
nowy sztandar



Po uroczystości w kościele goście przechodzą do Pawilonu Sportowego



Wręczenie odznaczeń



Księdza Proboszcza Romana Wojtana, odmówione zostały specjalnie na tę uroczystość przygotowane modlitwy. W wygłoszonej homilii Ksiądz Proboszcz poruszył sprawy: zachowania kultury w rywalizacji sportowej, etycznych i moralnych postaw i zachowań młodzieży w aspekcie sportu.

Na tej uroczystej Mszy św. poświęcony został nowo ufundowany sztandar klubu.

Po uroczystościach kościelnych, na pięknie udekorowanym flagami stadionie oraz na sali gimnastycznej w Pawilonie Sportowym odbyła się oficjalna uroczystość, na którą przybyli między innymi: Pani Małgorzata Węgrzyn - Wójt Gminy Klucze, Stanisław Gardela - Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Mieczysław Nowakowski - Członek Rady Głównej LZS, Józef Regulski - Sekretarz Małopolskiego Zrzeszenia LZS w Krakowie, Alfred Griner - przedstawiciel Śl. OZPN w Katowicach, Ryszard Bieda - Sekretarz Podokręgu PN w Olkuszu, Istwan Kosik - burmistrz Cserépfalu zaprzyjaźnionej gminy Węgierskiej oraz Eugeniusz Kulawik - prezes LKS Legion.

Uroczystości przewodniczył Antoni Kaziród, który powi-

tał wszystkich gości, sponsorów, prezesów zaprzyjaźnionych klubów, obecnych i byłych działaczy klubów oraz zawodników, mieszkańców Bydlina i okolicznych wiosek.

Następnie przedstawiciele sponsorów: Krzysztof Ćmiel, M. Bartnik i R. Chłosta uroczystość przekazali sztandar klubowi sportowemu.

Eugeniusz Kulawik - prezes klubu, w swoim okolicznościowym referacie przedstawił historię klubu i jego osiągnięcia, wyróżniając najofiarniejszych działaczy i sportowców. Głos zabierali także: Pani Wójt Małgorzata Węgrzyn, Pan Stanisław Gardela, Pan Mieczysław Nowakowski oraz Pan Alfred Griner, wszyscy oni składali gratulacje i życzyli klubowi dalszych sukcesów.

Podczas tej uroczystej chwili wręczono klubowi i działaczom odznaki honorowe i tak: Rada Główna LZS w Warszawie odznaczyła Klub LEGION z okazji Jubileuszu 50 - lecia złotą odznaką, a działaczy: Andrzeja Kulawika, Andrzeja Mola, Marka Świerczka odznaką - „Zasłużony Działacz LZS”, Polski Związek Piłki Nożnej w Warszawie nadał Klubowi brązową Odznakę Honorową oprawioną w piękne etui, Małopolski Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krakowie

odznaczył Klub Złotą Odznaką Honorową „Zasłużonemu dla PN”, a działaczy: Eugeniusza Kulawika prezesa Klubu LZS Legion - złotym medalem KOZPN i Antoniego Kaziroda - brązowym medalem. Działaczy klubu wyróżnił złotymi honorowymi odznaczeniami, otrzymali je: Jarosław Kulawik, Dariusz Wdowik, Andrzej Kulawik, Andrzej Mól, Władysław Kulawik.

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Katowicach ufundował piękny puchar, medal okolicznościowy, a także przedstawił list gratulacyjny podpisany przez wiceprezesa Śląskiego OZPN Rudolfa Bugotała. Zaś w uznaniu za 25 letnią współpracę i uczestniczenie klubu w strukturach związku, uhonorował działaczy klubu odznakami honorowymi, które otrzymali: Krzysztof Chłosta, Marek Świerczek, Andrzej Kulawik, Józef Nocoń, Józef Mól, Władysław Mędre, Bolesław Kamionka, Jerzy Barczyk, Stefan Baran, Zbigniew Kalarus, Marian Baran, Henryk Mędre, Jerzy Barczyk II, Roman Mędre.

Małopolskie Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Krakowie uhonorowało Klub pięknym pucharem i medalem okolicznościowym, a działaczy honorowymi odznakami złotymi: Waldemara Osowskiego, Władysława Kulawika, Agatę Wdowik, Macieja Wdowika, Romana Kulawika, Władysława Mól, Ludwika Kalarusa, Jana Mędrka, srebrnymi: Adama Debudaja, Janusza Mędrka, Waldemara Wdowika, Jana Mola, Zdzisława Straszaka, Józefę Kaziród, Stanisława Pasia, brązowymi: Roberta Jurczyka, Jerzego Sokoła, Łukasza Rydzika, Dariusza Wdowika, Tomasza Barczyka, Zdzisława Mędrka.

Wójt Gminy Klucze Małgorzata Węgrzyn - wręczyła klubowi dyplom za upowszechnianie kultury fizycznej wśród mieszkańców, a działaczom honorowe odznaki.

Śląskie Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Katowicach uhonorowało swymi odznakami działaczy, złotą: Małgorzatę Węgrzyn, Jana Mędrka, Jana Kulawika, Stanisława Kamionkę, Wacławę Kulawik, srebrną: Zbigniewa Kowala, Stanisława Kamion-

Zdjęcie: uroczysty obiad



kę, brązową: Adama Świdę. Podokrąg Piłki Nożnej w Olkuszu przyznał następujące odznaki honorowe działaczom klubu: złotą otrzymali: Józef Wdowik, Bogumił Wdowik, srebrną: Andrzej Kulawik, Jan Mól, Kazimierz Straszak.

Od przyjaciół z Węgier klub otrzymał życzenia i piłkę nożną, którą wręczył burmistrz Cserepfalu Istvan Kosik.

W części artystycznej wystąpili uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum w Bydlinie. Podczas uroczystości wyłożona była Kronika LZS, w której goście dokonywali wpisu okolicznościowego.

Po uroczystościach wszyscy odznaczeni i zaproszeni goście udali się do szkoły, gdzie podano uroczysty obiad. Tam też nasi sponsorzy i działacze wbili honorowe gwoździe w drzewce sztandaru. O godzinie 17.00 rozpoczęła się zabawa tańeczna dla wszystkich sympatyków.

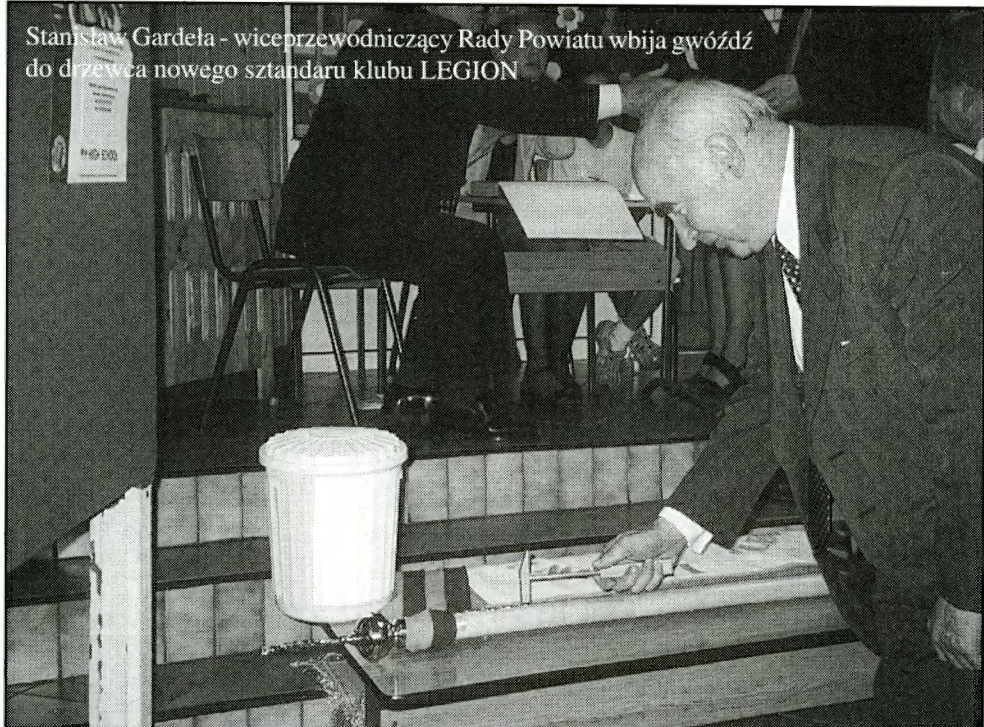
Imprezy sportowe towarzyszące uroczystości:

Już o godzinie 9.00 rano 14 października rozegrano turniej trampkarzy drużyn 6 - osobowych pod nazwą „Sydney 2000”, w którym startowało sześć reprezentacji z okolicznych wsi. Zwyciężyła drużyna z Bydlina w składzie: Adam Kurczek, Jarosław Mól, Tomek Pandel,

Prezes Klubu Eugeniusz Kulawik wręcza zwycięzcom piłki



Stanisław Gardela - wiceprzewodniczący Rady Powiatu wbija gwoździe do drzewca nowego sztandaru klubu LEGION



Karol Osowski, Krzysztof Osowski, Wojtek Kalarus - przed Załężem i Cieślinem. Wyniki eliminacji: Cieślin - Kolbark 3:0, Załęże - Krzywopłoty 1:0.

Półfinał: Bydlin - Kwaśniów 1:0, Załęże - Cieślin 3:0, finał: Bydlin - Załęże 2:0.

Zawody prowadził Marek Świerczek. Zwycięzcy otrzymali w nagrodę piłki.

O godzinie 15.00 rozegrany został międzynarodowy mecz samorządowców drużyn 6- osobowych o puchar Wójta Gminy Klucze, Cserepfalu - Węgry i Gmina Klucze - Polska.

Zwyciężyła Gmina Klucze 2:1, a bramki zdobyli - Krzysztof Kulawik i Andrzej Kulawik. Drużyna Gminy Klucze to głównie oldboje LKS LEGION w składzie:

Jerzy Barczyk, Andrzej Kulawik, Marek Świerczek, Marian Baran, Zbigniew Kowal, Waldemar Osowski, Krzysztof Kulawik, Józef Wdowik, Dariusz Wdowik, Adam Świda. Zawody prowadził sędzia Ryszard Bieda.

Następnego dnia odbył się mecz piłki nożnej: Prądnik Sułoszowa - Legion Bydlin. Zwyciężył LEGION 6:0 (0:0), a bramki zdobyli: Krzysztof Kulawik (2), Tomasz Kozioł (2), Grzegorz Sojka, Marian Pacia. W przerwie meczu rozegrany został bieg na dystansie 500m. Zwyciężył Damian Wołek z Kwaśniowa, przed Wojciechem Kalarusem z Bydlina i Danielem Wołkiem. Zawody prowadził Norbert Bień. Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci sprzętu sportowego.



drużyna węgierska z prawej strony



Nasi sponsorzy:

Zorganizowanie przez Klub tak okazałej uroczystości byłoby niemożliwe gdyby nie sponsorzy, w dużej mierze nasi działacze i byli zawodnicy, którym tą drogą LKS LEGION pragnie gorąco podziękować.

A oto oni: Krzysztof Ćmiel - Firma Budowlano - Remontowa Krzywopłoty, Firma KULMAR Marek Bartnik - Andrzej Kulawik Olkusz, Firma MARO Oleje Samochodowe Roman Chłosta Olkusz, Firma Transportowo - Przewozowa Stanisław Chłosta Klucze, Kompania Handlowa VERBUS Klucze, Przedsiębiorstwo Transportowe Czesław Pięta Bydlin, Firma STOLBAR Marian Baran Bydlin, Firma Budowlana Andrzej Wróbel Bydlin, Firma Budowlana Ryszard Straszak Bydlin, ROLBUD sklep Rafał Pęgiel Bydlin, Spółdzielnia Mleczarska Pilica, Związek Zawodowy „Kadra” - KGH Bolesław,

Ocieplone budynki

Zakończyły się prace remontowe na osiedlach mieszkaniowych w Kluczach i Jaroszewcu. Boczne ściany budynków pokryto warstwą ocieplającą płyt styropianowych i świeżym tynkiem. Na osiedlu kluczewskim ocieplono już w ten sposób trzy bloki, zaś w Jaroszewcu przy ulicy Leśnej - jeden budynek. Jak powiedział Julian Bonecki - kierownik ADM w Kluczach, koszt ocieplenia i otynkowania jednej ściany szczytowej bloku wynosi około 20 tysięcy złotych.

(RAJ)





STRONA KOMISJI D/S RODZINY

DRODZY RODZICE

Naszym wspólnym zadaniem jest wychowanie młodego pokolenia. Musi to być praca szkoły i Wasza, gdyż Wy każdego dnia obserwujecie swoje dzieci i znacie je najlepiej, możecie i powinniście z nimi rozmawiać, a także czuwać nad nimi szczególnie w dobie zagrożenia narkomanią. Każdy nawet drobny niepokojący sygnał powinien być skonsultowany ze szkołą, najlepiej z wychowawcą lub pedagogiem szkolnym, aby można było uzgodnić, poznać czy ustalić przyczyny zmian w zachowaniu dziecka. Tylko szczera rozmowa i wzajemne zaufanie rodziców i nauczycieli pomoże w profilaktyce uzależnień na terenie szkoły i domu rodzinnego.

Dlaczego dzieci biorą narkotyki?

Dlaczego dzieci biorą narkotyki? Niestety jak dotąd nie udało się znaleźć jednej, konkretnej przyczyny. Są jednak takie, które pojawiają się częściej niż inne. Oto one:

- Odrzucenie dzieci
- Brak akceptacji otoczenia
- Okres dojrzewania
- Przeciążenie nauką
- Ciekawość
- Niedostateczna wiedza o skutkach zażywania narkotyków

Należy uwrażliwić rodziców, aby mówili dzieciom, iż bardzo niebezpieczne jest sięgnięcie po narkotyk pierwszy raz!

Sygnały ostrzegawcze czyli jak poznać, że dziecko bierze narkotyki

Każdy nastolatek próbuje ukryć przed dorosłymi, że bierze narkotyki. Jednak nawet u tych, którzy zachowują dużą ostrożność, można zaobserwować pewne oznaki ich zażywania. Dziecko zmienia się i to powinno nas zastanowić.

Bywa, że dziecko, które się nie uczyło, było zamknięte w sobie, nagle zaczyna dużo mówić, energicznie się porusza, staje się odważne, czasem agresywne.

W innej sytuacji np. dobry poprzednio uczeń zaczyna opuszczać lekcje, chodzi na wagar, traci zainteresowanie szkołą.

1. Im wcześniej zauważysz zagrożenie i zaczniesz działać, tym skuteczniejsza będzie Twoja pomoc.

2. Im mniej przykrych konsekwencji doświadcza nastolatek w związku z braniem, tym trudniej będzie go przekonać, że powinien przestać.

3. Każdy sygnał jaki dostrzeżesz, może być wierzchołkiem „góry lodowej” - tylko specjalista jest w stanie postawić trafną diagnozę skali problemu i doradzić jak interweniować.

4. Różne niepokojące zachowania często nie mają związku z używaniem środków odurzających. Mogą być następstwem kłopotów szkolnych, rodzinnych, zranionych uczuć, niepowodzeń miłosnych, nadwrażliwości emocjonalnej i innych, a żadnego z nich nie można bagatelizować.

Jeżeli rodzina, nauczyciele i przynajmniej część uczniów bardzo zdecydowanie powie NIE, szansa na uzależnienie zmniejsza się, a szansa na wyleczenie wzrasta.

Zarówno RODZIC I NAUCZYCIEL może dać dziecku co najważniejsze i najbardziej potrzebne: **WIARĘ W SIEBIE, WE WŁASNE MOŻLIWOŚCI**, a słowo **MOŻESZ** może zdziałać cuda.

Sygnały mogące świadczyć, że dziecko może mieć kontakt ze środowiskiem narkotycznym

1. Zmiany w zachowaniu:

- Nagłe zmiany nastroju (duża aktywność, zmęczenie), izolowanie i zamykanie się w sobie;

- Naga zmiana grona dotychczasowych przyjaciół na innych zwłaszcza starszych od siebie;

- Spadek zainteresowania szkołą, sportem i ulubionymi zajęciami;

- Izolowanie się od innych domowników, spędzanie większości czasu samotnie w swoim pokoju;

- Kłamstwa i wykręty, wynoszenie z domu wartościowych przedmiotów, podkradanie pieniędzy;

- Niewytłumaczalne spóźnienia, tzw. ciche powroty do domu lub też przebywanie nocne poza domem bez uprzedzenia;

- Tajemnicze, krótkie rozmowy telefoniczne;

- Używanie tajemniczych określeń podczas rozmów.

2. Zmiany w wyglądzie zewnętrznym:

- nowy styl ubierania się

- spadek ciężaru ciała, częste przeziębienia, przewlekły katar, krwawienie z nosa, bóle różnych części ciała, zaburzenia pamięci oraz toku myślenia

- przekrwione oczy, zwężone lub rozszerzone źrenice

- bełkotliwa, niewyraźna mowa

- słodka woń oddechu, włosów, ubrania, zapach alkoholu, nikotyny, chemikaliów

- brak zainteresowania swoim wyglądem i nieprzestrzeganie zasad higieny

3. Narkotyki lub przybory do ich używania:

- Fifi, fajki, bibułki papierowe

- Małe foliowe torebki z proszkiem, tabletkami, kryształkami lub suszem

- Kawałki opalonej folii aluminiowej

- Białe lub kolorowe pastylki z wytłoczonymi wzorami

- Leki bez recept

- Tuby, słoiki, foliowe tor-

by z klejem

- Igły, strzykawki
NALEŻY SIĘ ZASTANOWIĆ, W JAKI SPOSÓB TY JAKO RODZIC, NAUCZYCIEL czy OPIEKUN MOŻESZ ZARADZIC ABY POMÓC DZIECKU W WYDOSTANIU SIĘ Z MATNI.

Co zrobić, gdy dziecko ma już za sobą pierwszy kontakt z narkotykami?

Nie możesz wtedy:

- Wpadać w panikę i przeprowadzać zasadniczych rozmów z dzieckiem kiedy jest ono pod wpływem środka odurzającego

- Udawać, że to nieprawda, nie wierzyć w przedstawione fakty, bezgranicznie ufać dziecku

- Usprawiedliwiać dziecka, szukać winy w sobie lub np. w złym towarzystwie

- Wierzyć zapewnieniom dziecka, że ma kontrolę nad narkotykami i że samo sobie poradzi z tym problemem

- Nadmiernie ochraniać dziecko przed konsekwencjami używania narkotyków, np. pisać usprawiedliwień nieobecności w szkole spowodowanych złym samopoczuciem po zażyciu środków odurzających, spłacać długów dziecka

- Poddawać się!

Musisz koniecznie:

- Wysłuchać dziecko i spokojnie z nim porozmawiać

- Zastanowić się, dlaczego dziecko sięga po narkotyki; czy powody nie są związane z sytuacją w waszej rodzinie - jeśli tak, pomyśl, co można zmienić

- Działać! - nie liczyć na to, że problem sam się rozwiąże; szukać pomocy specjalistów

- Wspólnie ze specjalistą i dzieckiem ustalić reguły postępowania i konsekwentnie ich przestrzegać

- Stosować zasadę „ograni-

czonego zaufania” - starać się zawsze wiedzieć, gdzie jest i co robi Twoje dziecko.

Gdzie szukać pomocy?

- BEZPŁATNA LINIA POGOTOWIA MAKOWEGO 0 800 20 11

- BEZPŁATNA LINIA STOWARZYSZENIA KARAN 0 800 120 289

- ANONIMOWE TELEFONY ZAUFANIA dla uzależnionych i ich rodzin:

- KATOWICE - 256 61 81

- KRAKÓW - 656 42 93

- Krakowskie Towarzystwo Pomocy Uzależnionym - 30-551 KRAKÓW ul. Limanowskiego 5 tel. (0-12) 56 24 24

- KRAKÓW ul. Starowiślna 15m.6 tel. (0-12) 21 45 29

- KATOWICE - ul. J. Hallera 70 tel. 66 92 45; 56 99 84

- KATOWICE - ul. Mariacka 6 tel. 53 83 46

- KATOWICE - ul. Opolska 9 tel. 53 86 40

Co warto przeczytać

Ruth Maxwell „Dzieci, alkohol, narkotyki”

Timothy Dimoff i Steve Carper „Jak rozpoznać czy dziecko sięga po narkotyki”

Marzena Pasek „Narkotyki? Na pewno nie moje dziecko”

Barbara Rosiek „Pamiętnik narkomanki”

Christiane F. „My dzieci z dworca ZOO”

Krystyna Karwicka i Andrzej Ochremiak „My, rodzice dzieci z Dworca Centralnego”

RODZICÓW ZAINTERESOWANYCH POWYŻSZYMI PROBLEMAMI PROSZĘ O KONTAKT OSOBISTY; GIMNAZJUM KLUCZE - WTORKI 1400- 1700 PEDAGOG SZKOLNY mgr ANNA BOKALSKA

LEKCJA ZIELONEGO MYŚLENIA



31 października br. uczniowie Gimnazjum w Kluczach pod opieką pani A. Banach i pani L. Parcz uczestniczyli w Warsztatach Ekologicznych w Bukownie. Zajęcia odbyły się w Muzeum Górnictwa Rud, w szkoleniowej sztolni oraz w plenerze na Skalce.

Tym razem nie mogliśmy podziwiać piękna przyrody w jesiennych barwach, ponieważ naszym zadaniem było poznanie historii tradycji i kultury górnictwa olkuskiego oraz ocena środowiska w pobliżu ZGH.

Zajęcia rozpoczął nasz przewodnik pan Ryszard Kyzioł ciekawym wykładem na temat historii, procesów technologicznych, geografii i techniki kopalni. Ponieważ byliśmy podzieleni na zespoły, każdy zespół otrzymał do opracowania inne zagadnienie.

Pod kątem wyznaczonych zadań rozpoczęliśmy zwiedzanie Muzeum. Grupy oczekujące na wejście do Muzeum nie nudziły się. Musieliśmy wypełnić ankiety na temat ekologicznego życia. A więc wyszukiwaliśmy

wśród obecnych na sali osób, które np. biorą prysznic zamiast kąpieli, żeby oszczędzać wodę, wyjmują pająka z wody i wynoszą na zewnątrz zamiast go zabić, lubią spokojną muzykę, segregują śmieci itp. Imiona należało wpisać w odpowiednie rubryki. Był to doskonały sposób na lepsze poznanie się, a także na zastanowienie się nad swoim postępowaniem.

Najwięcej czasu zajęło nam zwiedzanie Muzeum, ponieważ znajduje się w nim niezliczona ilość eksponatów dotyczących historii górnictwa. Chcieliśmy poznać jak najwięcej tego, co było często związane z życiem niektórych naszych rodzin. Bardzo ciekawym miejscem okazała się również sztolnia, do której udaliśmy się po poczęstunku przygotowanym przez uczniów Szkoły Gastronomicznej. Zobaczyliśmy, jak pracowali i pracują górnicy oraz urządzenia, które do niedawna jeszcze były wykorzystywane w kopalni.

Druga część zajęć odbyła się w pobliżu Zespołu Szkół Zawodowych na Skalce. Znaleźliśmy się na terenie całkowicie przekształconym przez kopalnię. Pod stopami mieliśmy żwir, piasek i kawałki betonu częściowo porośniętych trawami. W wielu miej-

scach wyrastały karłowate brzoźki, sosny i krzewy m.in. śnieguliczki. Przed nami rozciągał się teren ZGH - najmniej ciekawy fragment kończącej się cywilizacji XX wieku. Dlatego „kończącej się”, bo złoża rud są na wyczerpaniu a kopalnie są likwidowane.

Ocena środowiska - to było następne nasze zadanie. Na podstawie ankiety określiliśmy w skali : 0-5 punktów estetyką krajobrazu, zagospodarowanie terenu, zapach powietrza, hałas, śmieci, stan roślinności. Każdy zespół ocenił wybrany przez siebie fragment środowiska. Prezentacja wyników i wspólna dyskusja odbyły się na następnych warsztatach w dniu 7. listopada w pracowni biologicznej w naszej szkole. Uczniowie pracując w zespołach opracowali ciekawe zagadnienia dotyczące górnictwa. Efektem pracy były referaty, gazetki, zdjęcia, plakaty. Ocena środowiska została przedstawiona w formie graficznej lub szkiców ołówkiem. Niestety, ocena punktowa naszego środowiska wypadła słabo - na 35 możliwych przyznawano najczęściej 15 lub 16 punktów.

Zajęcia, choć nie były zbyt „zielone” pozwoliły nam bardziej zrozumieć środowiska i skłonić do ekologicznego myślenia.

Klaudia Parcz, Izabela Słaboń

Informacja

Referat komunikacji Urzędu Gminy Klucze informuje, że wymiana prawa jazdy dokonywana będzie sukcesywnie według ustalonych terminów przez Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej i tak:

- od 1 lipca 2000r. do 30 czerwca 2001r. wymieniane będą prawa jazdy wydane na drukach od 1955r. do 1968r.
- od 1 lipca 2001r. do 31 grudnia 2002r. wymieniane będą prawa jazdy na drukach od 1968r. do 1983r.
- prawa jazdy wydane w okresie od 1 stycznia 1984r. do 30 kwietnia 1993r. podlegać będą wymianie od 1 stycznia 2003r. do 31 grudnia 2004r.
- prawa jazdy wydane w okresie od 1 maja 1993r. do 30 czerwca 1999r. podlegać będą wymianie od 1 lipca 2004r. do 30 czerwca 2006r.

W związku z powyższym nie mają powodu do pośpiechu ci, którzy otrzymali prawa jazdy po roku 1968.

Przydrożna kapliczka

Długa jest historia przydrożnej kapliczki, która przed laty stała pod lasem na końcu ulicy Wiejskiej w Rodakach. Kapliczka została zdewastowana podczas wojny, zostały po niej tylko fragmenty. Po latach nie było już po niej śladu. Właścicielka posesji Pani Helena Kidawa, przy której niegdyś kapliczka stała postanowiła, że ją odbuduje. Przez wiele lat myślała o tym, ale tak jakoś szybko czas upływał...

Wiosną tego roku nieodwołalnie przystąpiła do dzieła. Zakupiła cegłę i cement, zorganizowała rodzinę do pomocy i wspólnym wysiłkiem zbudowali piękną kapliczkę. Umieszczono w niej figurę Chrystusa. Pani Helena mówi, że podobna figurka była dawniej w starej kapliczce.

Kapliczka jest bardzo piękna, otoczenie jest zadbane - mimo późnej jesieni są kwiaty w wazonach i obok kapliczki. Często modlą się tu nie tylko mieszkańcy Rodak, ale także przygodni goście wędrujący leśnymi drogami.

Tekst i foto: Halina Ładoń



Anoreksja i bulimia - choroby „na własne życzenie”

Anoreksja (jadłowstręt psychiczny) i bulimia (żarłoczność) to choroby, na które cierpią prawie wyłącznie dziewczęta (95% przypadków dotyczy płci żeńskiej). Choroby te wynikają zawsze z zaburzeń psychicznych i są dla rodziców prawdziwym koszmarem.

„Chciałabym po prostu, żeby anoreksja wyniosła się wreszcie z mojego życia! Od 1998 roku aż do chwili obecnej wszystko co robię, robiłam lub czego nie robiłam, koncentrowało się na moim strachu przed jedzeniem. To jest to, czego nie znasz - demoniczne działania jadłowstrętu - strach przed jedzeniem i utyciem są jego podstawowymi elementami”. Anoreksja pojawia się u dziewczyn w wieku 13-14 lat albo 15-16 według klasycznego, następującego scenariusza:

- obsesyjna obawa przed utyciem: dziewczyna przeprowadza przed wakacjami dietę odchudzającą, robi to z żelazną konsekwencją i osiąga znakomite wyniki, kontynuuje dietę, traci kolejne kilogramy, aż staje się przeraźliwie wychudzona

- konflikt lub rywalizacja z matką (nadopiekuńczy, pełna obaw i ambicji dotyczących dzieci) albo protest przeciw pozycji ojca, który w rodzinie odgrywa zazwyczaj rolę przysłowiowego „pantoflarza”

- cierpienie miłosne (pragnienie śmierci, chęć niszczenia własnego ciała)

Dziewczyna taka nie sprawia wrażenia chorej, jest zadowolona z ciągłego chudnięcia i nadmiernie aktywna pod względem fizycznym i umysłowym. Natomiast z powodu tego szybkiego wychudzenia obniża się wydzielanie hormonów i występują zaburzenia wieku dorastania. Co robić w takiej sytuacji?

Kochający rodzice zrobią wszystko, żeby zatrzymać ten proces czyli następują: groźby, prośby, różne sposoby okazywania rodzicielskich uczuć (pyszne, ładnie podane potrawy, prezenty, rozrywki). Ale co przez to osiągną? Dziewczyna zjada dodatkowy kęs, żeby im okazać swoją dobrą wolę, ale im bardziej nalegają, tym bardziej ona trwa w uporze. Dramat polega na tym, że naprawdę chodzi o życie, że rozpoczął się proces zaniku mięśni i inne dolegliwości.

A więc rodzice i opiekunowie!

- nie miejcie poczucia winy, to jest przede wszystkim problem waszej córki i tylko ona sama może go rozwiązać,
- nie zmieniajcie bez ustanku sposobu zachowania, bo każde jest skazane na klęskę,
- zasięgnijcie porady lekarza, psychologa, psychiatry

- jeśli nastąpiła utrata wagi powyżej 25% zaakceptujcie konieczność przeprowadzenia kuracji poza środowiskiem rodzinnym, w szpitalu, na oddziale zajmującym się problemami wieku dorastania,
- miejcie świadomość tego, że proces zdrowienia jest bardzo powolny,
- wiedźcie, że mogą nastąpić pogorszenia,
- zapewnijcie córkę o waszej niezmiennym miłości.

„Sądzę, że czekam na napad obżarstwa. Dołącznie to co sobie myślę trudno sprecyzować, ale mogę to tak sformułować: Jak dobrze, nie muszę już myśleć o diecie - co za ulga! Jeśli zdarza się coś, co opóźnia rozpoczęcie obżarstwa, złoścę się i staję raczej niechętna dla osoby, która spowodowała opóźnienie. Ta złość jest niczym nie usprawiedliwiona i zupełnie nieodpowiednia do sytuacji - przypomina napad złego humoru”.

Bulimia, czyli chorobliwe objadanie się, nie jest dolegliwością lżejszą niż anoreksja, ale dla otoczenia jest mniej przerażająca. Dziewczyna, która cierpi ma bulimie czuje się nieszczęśliwa i ma poczucie winy spowodowane utratą samokontroli. Podczas ataków (mniej więcej dwa razy w tygodniu) „rzuca się” na pożywienie przede wszystkim na rzeczy nie wymagające przygotowania, a więc na słodycze, sery, wędliny, pieczywo i może to jeść bez względu na porę, samotnie i nawet potajemnie.

Wtedy oczywiście tycie tej osoby jest nieuchronne. Aby temu przeciwdziałać, dziewczyna wywołuje torsje, głodzi się i bierze tabletki na przeczyszczenie. Dlatego właśnie dziewczęta cierpiące na bulimie nie są bez przerwy otyłe. Są natomiast sennie w ciągu dnia, mają bóle serca i brzucha, cierpią na depresję. One jedzą nie po to, aby zaspokoić głód, ale by uśmierzyć niepokój, lecz jedzenie daje im poczucie bezpieczeństwa i dobre samopoczucie w trakcie napadu obżarstwa. Bulimia objawia się najczęściej w wieku późniejszym niż anoreksja, kiedy zauważa się wybuch najostrejszych konfliktów z rodzicami, zwłaszcza kiedy stosunki między matką i córką stają się zbyt napięte.

Co robić w takiej sytuacji?

Tutaj opieka lekarza jest absolutnie konieczna i należy przede wszystkim:

- poradzić się psychologa, który zajmie się problemami psychicznymi córki, wydobycie ich na światło dzienne pomoże usunąć ataki żarłoczności

- poradzić się dietetyka, który też zna problemy nastolatków i który w pozytywny sposób będzie wpływał na odżywianie się dziewczyny, nauczy ją panować nad żarłocznością i zmieni swój stosunek do pożywienia. Gdy zniknie bulimia, mogą ujawnić się problemy psychiczne do tej pory całkiem przyćmione, ale być może rozwiążą się same, a jeśli nie, wtedy warto zasięgnąć pomocy psychologa lub psychiatry.

Jeśli dzięki kuracji poczucie winy i kompleks niższości zostaną wyparte przez zadowolenie ze zwycięstwa nad sobą, wszystko jest na dobrej drodze. Z waszej strony (rodziców) starajcie się pomóc dziewczynie, nie czyniąc wymówek, dodawajcie jej odwagi i obserwujcie ją. Musicie sami też zrozumieć konflikt, który przeżywa wraz z córką i porozmawiać z nią spokojnie, gdy będzie miała na to dość sił. Musicie też zdobyć się na cierpliwość, co oczywiście nie jest łatwe.

Anoreksja i bulimia - połączenie tych dwóch dolegliwości zdarza się częściej niż się sądzi. Lekarze znają przypadki dziewcząt, które oscylują między wychudzeniem a otyłością, przechodząc np. od 35 kg do 90 kg w ciągu paru miesięcy. Takie osoby zawsze znacznie znośszą okresy bulimii i tutaj występuje bardzo duże niebezpieczeństwo prób samobójczych. Dlatego też cała uwaga rodziców, lekarzy i nauczycieli powinna skupić się na dziewczętach, które nadużywają tytoniu i alkoholu, prawie nie uprawiają sportu, źle śpią i źle się odżywiają. Takie właśnie zachowanie jest niewątpliwie objawem czegoś co można nazwać „bólami istnienia” i bywa właśnie tym co doprowadza do zaburzeń, o których napisałam, czyli do anoreksji albo bulimii. Zaburzenia te nie są same w sobie chorobami, stają się nimi wówczas, gdy zakłóca komfort fizyczny lub psychiczny danej osoby, są przyczyną ciężkich schorzeń fizycznych, dezorganizują w znac-

nym stopniu jej życie lub tak je zmieniają, że problem zaczyna dotyczyć także najbliższej rodziny i trzeba szukać pomocy. Trzeba też z przykrością stwierdzić, że niestety w ciężkich przypadkach, mimo leczenia, zaburzenia odżywiania się mogą prowadzić do przedwczesnej śmierci chorego. Dlatego też trzeba szczególnie uważać zwrócić na tzw. „normalne odżywianie się”.

„Inna dobra wiadomość to taka, że moja waga nie jest już powodem do zdenerwowania. Nadal mam lekką nadwagę, ale nie czuję się już groteskowym słoniem. Myślę, że nie przestrzegam naprawdę żadnej diety, tylko jem bardzo świadomie i wygląda na to, że wystarczy, aby utrzymać wagę na stałym poziomie. Wiem też, że to powolna i trudna droga do schudnięcia, ale w ten sposób jedzenie nie zdominowało moich myśli. Świadomie, normalnie odżywiam się, mam nadzieję trochę jeszcze schudnąć, wtedy będę szczupłą i całkiem zadowolona z siebie”.

Właśnie takie „normalne” odżywianie się to:

- jedzenie co najmniej trzech posiłków dziennie z ewentualnymi przekąskami między posiłkami, zależnie od apetytu,

- spożywanie bardzo różnych pokarmów jako składników zrównoważonej i elastycznej diety,

- jedzenie, gdy ma się na to ochotę, większej ilości pokarmów, których smak sprawia nam przyjemność,

- spożywanie przy niektórych okazjach (przejadanie się) większej ilości pokarmu, niż wydaje się to potrzebne,

- spożywanie przy niektórych okazjach (niejadanie) mniejszej ilości pokarmu, niż wydaje się to potrzebne,

- możliwość dostosowania sposobu jedzenia do sytuacji tak, aby nie zaburzało ono pracy, nauki ani życia towarzyskiego i na odwrót,

- jedzenie lub niejedzenie w sytuacjach związanych z negatywnymi emocjami (uczucie przygnębienia, złości lub napięcia)

- spożywanie pokarmów w towarzystwie (poza domem) w podobny sposób jak czyni to reszta grupy,

- jedzenie od czasu do czasu, gdy ma się na to ochotę lub jest się z grupą przyjaciół, szybkich dań lub przekąsek poza domem,

- uświadomienie sobie, że jedzenie nie jest najważniejszą rzeczą w życiu, ale jest istotne dla zdrowia i dobrego samopoczucia fizycznego i psychicznego,

- zdolność do przygotowania posiłków dla siebie i innych, bez odczuwania związanego z tym niepokojem,

- uświadomienie sobie, że wielkość posiłków musi być dostosowana do różnych sytuacji.

mgr Wioletta Deptalska
pedagog szkolny przy SP w Kluczkach

Rzeka Świniuszka - kością niezgody

Od wielu lat toczy się spór o grunty stanowiące własność Skarbu Państwa w dorzeczu rzeki Świniuszki w Rodakach. Mieszkańcy Rodak zbulwersowani są postawą pana Pawła W., który zajął kilkanaście lat temu kilka arów terenu dorzecza należącego do SP, a obecnie wciska się coraz bardziej, przekopując koryto rzeki, na stronę zachodnią dorzecza, coraz bliżej terenów prywatnych należących do mieszkańców Rodak. Jak mówią niektórzy samowola tego pana, polega na tym, że koryto rzeki przesunął około 10 metrów podkopując non stop brzegi w kierunku zachodnim, a na uzyskanym w ten sposób gruncie zrobił stawy rybne i wszystko to ogrodził jak własne.

Przed laty rzeka była dostępna dla wszystkich mieszkańców, można było nad rzeczką rozłożyć koc, nauczyciele przychodzili tu z dziećmi na lekcjach biologii na spacer, rosły tu kaczuszki i niezapominajki. Obecnie wszystko jest poodgradzane, nie

da się przejść swobodnie. Rzekę, która jest własnością wszystkich, zawładnął jeden człowiek.

30 października mieszkańcy Rodak, właściciele działek przylegających do terenu SP zostali wezwani przez prywatną firmę mgr inż. Tadeusza Hubczenki - Usługi Geodezyjno - Kartograficzne z Olkusza na wizję lokalną. Dziwna to wizja, bo każdy człowiek dostał wezwanie na inną godzinę. Czemu mają służyć takie indywidualne rozmowy, tego zainteresowani mieszkańcy nie mogli i nadal nie mogą zrozumieć. W zawiadomieniu pisze między innymi, że zostanie przeprowadzone wzniesienie znaków granicznych określających granice nieruchomości oznaczone w ewidencji gruntów działki nr 2803 rzeka Świniuszka z działkami...właścicieli.

Oprócz Pana Tadeusza Hubczenki i Adama Madeja z prywatnej firmy, która wykonywała usługę jak dowiedzieliśmy się - na zle-

cenie Starostwa Powiatowego w Olkuszu, w rozgraniczeniu uczestniczyli: Grzegorz Tomsia z Wydziału Geodezji Starostwa Powiatowego w Olkuszu i jako obserwator z ramienia Starostwa, reprezentujący Wydział Ochrony Środowiska - Adam Muchajer.

Nie przyszedł na to spotkanie Paweł W. który zabiegał o te pomiary i jak dowiedzieliśmy się, na jego wniosek Starosta zlecił wykonanie tej usługi.

Wkopane przez geodetów betonowe słupy zaznaczyły miejsce, gdzie kończą się działki od strony zachodniej, nie wiadomo natomiast gdzie kończy się działka pana Pawła W. od strony Ryczówka. Zainteresowani mieszkańcy pytali o słupy graniczne po tamtej stronie ogrodzenia, geodeci poinformowali, że pomiary po tamtej stronie wykonane były dwa lata temu, niestety nie da się tam wejść bo na posesji są psy.

Wobec takiej sytuacji nie wiadomo po co te pomiary są prowadzone, komu one mają

służyć. Mieszkańcy Rodak domagają się, aby wszystko w dorzeczu rzeki Świniuszki wróciło do normy, aby nie było ogrodzeń, przestawiania koryta rzeki, aby każdy pilnował swego i oddał to co do niego nie należy. Chcemy - mówią mieszkańcy, aby nad rzekę można było spacerować jak dawniej, aby nikt z nikim się nie kłócił, aby wreszcie zapanował spokój.

Jest przecież niedopuszczalną rzeczą, aby grozić dostęp do rzeki.

Mieszkańcy Rodak mają nadzieję, że Starostwo Powiatowe w Olkuszu stanie na wysokości zadania i spór o tereny łąk w dorzeczu rzeki Świniuszki wreszcie zakończy.

Z taką nadzieją pozostają, bo jak mówią, bezsensowne przecież byłoby wydawanie pieniędzy na pomiary tylko po to, aby zaakceptować stan jaki jest obecnie.

Twierdzą równocześnie, że władze powiatowe idą na rękę człowiekowi, który zajął grunty dorzecza i mimo tego iż jest to oczywiście, nie podjęły do tej pory żadnych działań.

Co sędzę o lokalnym miesięczniku „Echo Klucz”?

Ankieta przeprowadzona przez klasę I „d” wśród uczniów Gimnazjum w Kluczach.

„Echo Klucz” to gazeta, która opisuje wydarzenia z całej gminy. Znajdują się w niej informacje dotyczące prawie wszystkich dziedzin życia. Są też wzmianki o sporcie, o pracy i życiu szkół podstawowych oraz gimnazjów z całej gminy. Znajdziemy tam też kronikę policyjną i różne ogłoszenia.

Uważam, że taka gazetka jest potrzebna każdej gminie. Dzięki niej możemy się dowiedzieć o wielu ciekawych wydarzeniach, o których przeciętny mieszkaniec gminy nie zawsze słyszał.

Milena Pacia

„Echo Klucz” to potrzebny magazyn, z którego dowiadujemy się o wydarzeniach w naszej gminie. I choć zwraca uwagę na rzeczy, wobec których, przechodząc obojętnie, to wiele artykułów uważam za niepotrzebne. „Echo Klucz” jest za drogie w stosunku do otrzymywanych informacji. Dziennikarze myślą nazwiska, nie chcą się im szukać nowych tematów. Myślę, że ten magazyn stać na to, aby był godny swej ceny.

Kinga Jarząbek

„Echo Klucz” jest z nami już od sierpnia 1991 roku. Początkowo ukazywało się nieregularnie przez te dziewięć zaszło w tej gazecie wiele zmian (nie tylko graficznych, ale i pod względem treści). Z początkowo czterostronicowego pisemka, zamieniło się w dwudziestostronicowe pismo, które łączy mieszkańców Gminy Klucze i nie tylko. Pełni ono przede wszystkim funkcję informacyjną. Dużo czasu poświęca kulturze.

Przez redakcję gazety przewinęło się wiele osób. Trzeba by tu przypomnieć pana Bolesława Hurasa, który niestety już nas opuścił, jak i m.in. panią Zofię Rządową.

ską. Nad całością zawsze czuwała pani Halina Ładoń. Owszem często zdarzały się wpadki, typu przekręcanie nazwisk czy niezbyt dokładne informacje. Mnie zawsze interesowały przede wszystkim działy poświęcone bieżącym sprawom Klucza: konkursom, wystawom, zawodom, różnego rodzaju uroczystościom i świętom. Swoją uwagę skupiałam też na kronice policyjnej i drukowanych kiedyś logogryfach. Uważam, że dzisiejsze wydanie „Echa Klucz” jest w stanie sprostać konkurencji wśród tego typu pism lokalnych. Myślę, że główni redaktorzy, czyli pani Halina Ładoń i pan Rafał Jaworski mają już pewien zasób doświadczeń i kolejne numery będą coraz lepsze. Trzeba szukać nowych źródeł informacji, m.in. u mieszkańców Gminy Klucze, w internecie. Sędzę, że czasami czytelników odstrasza zbyt wysoka cena. Wiem, że warunki są takie jakie są, ale pismo jest chyba ciut za drogie. Mam nadzieję, że w przyszłości stanie się ono jeszcze lepsze i będzie dostarczało nam jeszcze więcej informacji.

Katarzyna Szczurek

Ja bardzo rzadko czytam „Echo Klucz”. Chyba tylko wtedy, gdy jest w nim artykuł o mojej miejscowości, Chechle, albo o znanej mi lub bliskiej osobie.

Radosław Strzałka

„Echo Klucz” jest naszą regionalną gazetą. Znajduje się tam wiele informacji o Gminie Klucze. „Echo Klucz” jest gazetą ciekawą i potrzebną, mimo, że nie każdy znajduje tam interesujące dla siebie informacje. Szata graficzna od kilku lat jest ciekawa i barwna. Kolorowe, wyraźne zdjęcia zachęcają do czytania tego miesięcznika.

Klaudia Parcz

„Echo Klucz” jest gazetą lokalną, u mnie w domu ta ga-

zeta kupowana jest od czasu do czasu, gdy w niej znajduje się coś ciekawego, ale czyta ją cała moja rodzina. Najbardziej w „Echu Klucz” podoba mi się pierwsza strona, gdyż tylko ona jest kolorowa. Gdyby wszystkie zdjęcia były kolorowe, to gazeta byłaby wesejsza. Powinno się w niej znaleźć dużo humoru i krzyżówek oraz wiadomości sportowych z gminy i okolic.

Agnieszka Wasiuta

„Echo Klucz” nie jest gazetą, która nie zawsze gości w moim domu. Jednak niektóre numery mam i przeczytałam. Jest to ciekawa gazeta, zawierająca „świeże” informacje i zdjęcia. Podoba mi się w tym miesięczniku, że artykuły są nie tylko o Kluczach, ale również o małych miejscowościach. Niektóre artykuły są bardzo ciekawe, ale niestety nie wszystkie. Pierwsza strona jest kolorowa, natomiast reszta niestety czarno-biała. „Echo Klucz” czytam chętnie chociaż rzadko.

Barbara Bonecka

„Echo Klucz” jest naszą lokalną gazetą. Kupuję ją zawsze, choć jej nie prenumeruję. Jest ciekawym czasopiśmie, zawiera wiele bieżących informacji. Według mnie jest interesująca, ale brakuje w niej sportu i rozrywki. Jest przeznaczona dla młodszych i starszych osób, opowiada o ciekawych zabytkach. W tym czasopiśmie są informacje o ważnych wydarzeniach, które dzieją się w naszej gminie. „Echo Klucz” jest przeważnie czarno-białą gazetą, a mogłaby być kolorowo ilustrowana.

Magda Haberka

Moim zdaniem gazeta „Echo Klucz” jest bardzo lubianym miesięcznikiem. W moim domu każdy chętnie ją czyta i z niecierpliwością czeka na następny numer. Ja też czasami lubię ją sobie poczytać, bo jest tam dużo ciekawych

rzeczy. Szczególnie ciekawi mnie ta gazeta, gdy pojawiają się w niej artykuły o szkole, o mojej miejscowości, a także o znanych ludziach. Gazeta podoba mi się, ale byłaby o wiele ciekawsza, gdyby miała kolorowe strony i więcej humoru.

Kamila Koziel

Uważam, że „Echo Klucz” to interesujące czasopismo, zawierające wszystkie bieżące informacje. Można znaleźć tam artykuły o zabytkach, ważnych ludziach, interesujących wydarzeniach, a nawet o rozstrzygnięciach różnych konkursów czy też ciekawostki o naszej gminie. Myślę, że zainteresowanie tą gazetą zwiększyło, gdyby zawierała kolorowe zdjęcia. Muszę jednak przyznać, że nie czytam jej zbyt często.

Jakub Gorzala

W moim domu „Echo Klucz” pojawia się bardzo rzadko, ale jeżeli już jest to sięgam go. Są tam ciekawe artykuły, a ostatnio nawet nasze artykuły (uczniów klasy dziennikarskiej). Jak większość osób z mojej klasy chciałabym pisać artykuły do „Echa Klucz”. Chciałabym, żeby też w tej gazecie było trochę więcej o życiu uczniów. Gazeta byłaby ciekawsza, gdyby wszystkie strony miały kolorowe fotografie.

Izabela Słaboń

Moim zdaniem „Echo Klucz” jest dość interesującą gazetą. Niestety nie prenumeruję jej, ale często zdarza mi się ją czytać i chętnie po nią sięgam. Bardzo ciekawie są opisane wydarzenia. Ważne są też zdjęcia, inaczej byłaby nudną gazetą. Fascynują mnie artykuły o znanych mi osobach. Można poczytać o naszej miejscowości lub o sąsiedniej. Gazeta ta powinna być ciekawsza, żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Wszystkie zdjęcia powinny być kolorowe.

Marlena Stacherczak

„Echo Klucz” to gazeta, która ma już blisko 10 lat. Jest to miesięcznik zawierający wiadomości o gminie i okolicy. Przyznam się szczerze, że mnie ona nie interesuje. Od czasu do czasu, gdy mam już jakiś numer, próbuję znaleźć coś dla siebie, lecz mi się to nie udaje. Moim zdaniem powinno być więcej informacji o sporcie. Trzeba by było ją trochę rozweselić. Gdy się to uda, na pewno więcej młodzieży będzie ją kupować.

Kamil Matusiak

Gazetę „Echo Klucz” czytam nie regularnie. Podoba mi się, że są tam prawdziwe wiadomości bieżące informacje. Każdy artykuł jest dobrze ułożony. Moim zdaniem gazeta powinna być wydawana przez następne lata. Chociaż jest to miesięcznik lokalny, ostatnio ukazał się w niemieckim kiosku - widziałem to w telewizji.

Paweł Szeptycki

Moim zdaniem miesięcznik „Echo Klucz” jest potrzebny naszej gminie. Zawarte są w nim informacje o sprawach, o których możemy nie wiedzieć. Ta gazeta ukazuje się w moim domu sporadycznie. Lubię ją czytać, jednak nie zawsze zawiera interesujące artykuły. Czarno-białe zdjęcia nie są ciekawe, ale pomimo to redagowanie lokalnego czasopisma to świetny pomysł!

Katarzyna Kruśzak

Ja czytam „Echo Klucz” bardzo chętnie. Kupuję od niedawna, gdzieś od 10 numerów. Interesuję mnie co się dzieje w Kluczach i ich okolicy, a w „Echu Klucz” mogę o tym przeczytać. Są tam ciekawe informacje i zdjęcia.

Łukasz Łaksa

Ja bardzo rzadko czytam „Echo Klucz”. Według mnie artykuły w tej gazecie przeznaczone są dla starszych osób.

Małgorzata Nocoń

Bardzo chętnie i często czytam „Echo Klucz”. Jak tylko wsunie mi się w ręce, to z zainteresowaniem śledzę losy naszej gminy. Sądzę, że ta gazeta jest o wiele ciekawsza, niż jakieś nudne, plotkarskie czasopismo.

Paula Łydka

Ja uważam, że gazeta „Echo Klucz” jest ciekawa. Ukazuje się w niej artykuły o uroczystościach i wydarzeniach z naszego regionu. Ja czytam ją rzadko, tylko wtedy, gdy jest w niej coś o miejscowości, w której mieszkam. Według mnie gazeta powinna być cała kolorowa, a nie tylko okładka, ponieważ zauważałam, że uczniowie Kluczewskiego Gimnazjum krytykują ją za to. Chodzi również o cenę. Wprawdzie gazeta ukazuje się raz w miesiącu, a dwa złote to niedużo, ale liczba stron, nie jest odpowiednia dla takiej ceny. Powinno znaleźć się więcej artykułów dla młodzieży, krzyżówek, humoru. Czasami jest za dużo zdjęć. Niektórzy mówią, że artykuły pisane są zbyt trudnym dla młodzieży językiem. W tym miesiącu „Echo Klucz” obchodzi swój Jubileusz 100-go numeru. Składam gratulacje i życzę kolejnych stu numerów!

Anna Kluczeńska

Moim zdaniem w „Echu Klucz” powinny znaleźć się krzyżówki, rebusy i więcej wiadomości skierowanej dla młodzieży. Moja cała rodzina czyta „Echo Klucz”. Uważam, że jest to ciekawa gazeta i można się z niej dowiedzieć różnych ciekawych rzeczy. Powinno się częściej wydawać ją, przynajmniej raz na dwa tygodnie.

Grzegorz Kucaba

Moim zdaniem takie cza-

pismo jest potrzebne, ponieważ możemy się z niego dowiedzieć ważnych rzeczy o Kluczach i jego okolicach. Osobiście nie zawsze czytam tę gazetę. W tym miesięczniku powinno być więcej rozrywek oraz humoru.

Katarzyna Sarna

„Echo Klucz” to gazeta, która stale obok „Gazety Małopolskiej” gości w moim domu. Ciekawią mnie w niej zdjęcia i ich opisy, choć jest ich trochę za dużo. Czasami jest na nich mój tata, ale nie chcę się chwalić. Bardzo lubię tę gazetę tak samo jak „Gazety Małopolską”. Zauważam także, że na pierwszej stronie zdjęcia są kolorowe, a na następnych już nie. Myślę, że gdyby gazeta była kolorowa czytałoby ją więcej czytelników.

Ewelina Arnold

Ja czytam „Echo Klucz” od około trzech lat. Podoba mi się wiele artykułów i ciekawych zdjęć. Autorzy tekstów bardzo ciekawie przedstawiają niektóre tematy. Najczęściej kupuję gazetę, gdy są zawarte w niej wiadomości o mojej klasie lub bliskich mi osobach.

Ewelina Kowal

„Echo Klucz” jest gazetą lokalną, która ukazuje się co miesiąc. Nie jestem jego stałą czytelniczką. Kupuje je od niedawna po to, aby mieć swoje pierwsze artykuły. Moim zdaniem ta gazeta trochę przypomina komiks - za dużo zdjęć (gdy przeglądałam ostatni numer miałam takie wrażenie).

Małgorzata Zbrojkiewicz

„Echo Klucz” to gazetka regionalna ukazująca się co miesiąc. Ma ona zbyt ubogą treść i jest mało lubiana (każdy ma swój gust). Uważam, że powinno znajdować się w niej więcej ciekawszych artykułów, które rozjaśniłyby jej oblicze. Gazetka ta nie nadaje się do czytania dla młodzieży, gdyż są w niej poruszane nieciekawe tematy. Ponadto sądzą, że czasopismo nabrałoby lepszego wyglądu,

gdyby znajdowało się w nim więcej kolorowych stron. Wydaje mi się, że dzięki nam młodym dziennikarzom gazeta ta stanie się rewelacyjna i całkiem odmieniona.

Adrianna Plachecka

Informacje zawarte w kolejnych numerach „Echo Klucz” poruszają wiele problemów ważnych zarówno dla dorosłych jak i młodzieży. Interesujące artykuły pozwalają poznać ciekawych ludzi i wydarzenia regionu. Zamieszczone relacje z imprez sportowych, turystycznych i kronik policyjnych cieszą się dużym zainteresowaniem.

Myślę, że dziennikarz piszący o sprawach dotyczących ludzi młodych winni regularnie poszerzać zakres tematyczny swoich artykułów. Uważam, że zamiast obszernej informacji dotyczących

gminy chętnie przeczytałabym artykuły dotyczące ludzi sukcesu. Chciałabym się dowiedzieć, jak wygląda ich dzień powszedni, jak pracowali, aby osiągnąć sukces, co jest dla nich najważniejsze i jacy byli w naszym wieku.

Przypuszczam, że takie artykuły pomogłyby nam uniknąć życiowych błędów.

Da się zauważyć, że czasopismo cieszy się dużym zainteresowaniem czytelników. Ciągły wzrost nakładu świadczy o rosnącej liczbie czytelników.

Katarzyna Janikowska

W moim domu „Echo Klucz” kupowane jest od przypadku do przypadku. Te przypadki są jednak częste. Jest to bardzo pożyteczna gazeta. Czyta ją każda osoba z mojej rodziny. W tej gazecie mogę znaleźć interesujące mnie artykuły o miejscowościach i wydarzeniach z naszej gmi-

ny. Szkoda tylko, że jest wydawana co miesiąc.

Magdalena Kowala

„Echo Klucz” jest gazetą przeznaczoną dla mieszkańców naszej gminy. Ja, uczennica Gimnazjum w Kluczach dowiaduję się z niej o ważnych wydarzeniach i uroczystościach odbywających się w naszej Gminie. W gazecie opisane są problemy i sukcesy ludzi zamieszkujących na naszym terenie lub stąd się wywodzących. Często redaktorzy informują o osiągnięciach młodzieży szkolnej. Zamieszczone w „Echu Klucz” artykuły są pisane zrozumiałym językiem, a towarzyszące im zdjęcia czynią je ciekawszymi.

„Echo” jak to echo niesie się daleko i tak samo daleko mówi się o naszej gminie.

Agnieszka Sermak

Komitet Organizacyjny przy GIMNAZJUM w Kluczach

zaprasza wszystkich miłośników dobrej zabawy na:

I Bal Sylwestrowy XXI wieku

który odbędzie się

31.12.2000 r. o godz. 20.00

Zapewniamy:

- trzy dania gorące,
- zimną płytę,
- 1/2 l alkoholu na parę,
- szampan na 4 osoby,
- napoje chłodzące,
- ciasto,
- owoce,
- słodycze,
- niespodzianki,
- atrakcje,

Bufet na miejscu obficie zaopatrzony.

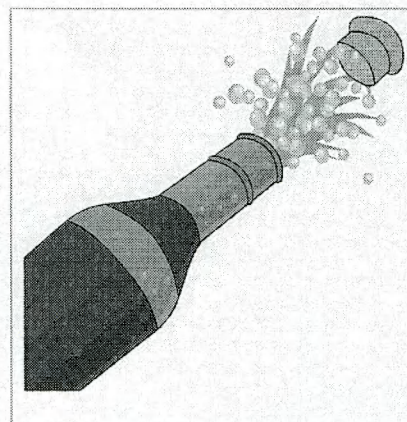
Cena biletu - 320 zł.

Bilety do nabycia w sklepie spożywczym - p. Mazur Klucze ul. Olkusa

tel. 0602 533 123

Gra zespół:

"ASTER"



Skrzydła w górę!

Wzgórze „Jałowce” w Kluczach, zwane popularnie „Czubatką” - z tego punktu widokowego rozciąga się panorama Pustyni Błędowskiej. Miejsce jest chętnie odwiedzane przez paralotniarzy. Fotoreportaż Rafała Jaworskiego zrobiony został podczas jednego ze słonecznych weekendów października.



Na sportowo - w nowy rok szkolny

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kluczach razem ze swoją nauczycielką wychowania fizycznego Małgorzatą Curyło rozpoczęli rok szkolny świetną imprezą sportową pod hasłem „Biegaj razem z nami”. Wzięły w niej udział dzieci z klas od drugiej do szóstej z tym, że każdy rocznik biegał osobno.

Dziewczęta biegały 800 metrów, a chłopcy 1000 metrów. Trasa biegów prowadziła przez malowniczo położone wzgórza w pobliżu kluczewskich ogródków działkowych. Pogoda była wyjątkowo sprzyjająca.

Celem tych zawodów było propagowanie idei olimpijskich, szlachetnego współzawodnictwa, ale równocześnie danie dzieciom radości z uczestnictwa w dobrze zorganizowanej imprezie sportowej. Uczestnicy i organizatorzy mają dużą satysfakcję, gdyż cel został osiągnięty, a wszyscy świetnie się bawili. Prezentujemy nazwiska dzieci, które były najlepsze w swej kategorii: Sylwia Nogilska IIa, Anna Boro-

wiecka IIc, Renata Tusznio IIc, Bartosz Bezlada IIc, Kacper Nowosadzki IIc, Łukasz Dylewski IIb, Patrycja Wilk IIIc, Ola Luks IIIa, Klaudia Lorek IIIa, Konrad Purna IIIb, Szymon Gugula IIIa, Jonatan Wołkiewicz IIIa, Dominika Koszut IVa, Asia Deptalska IVc, Ania Szczurek IVa, Dawid Pacia IVa, Filip Wołkiewicz IVc, Wojciech Łydko IVb, Monika Piątek Vc, Wiola Wadycka Vc, Agnieszka Chojecka Vc, Rafał Małecki Vb, Marek Kowal Vb, Marcin Tomsia Vb, Katarzyna Krzykawska VIa, Dagmara Jurkiewicz VIa, Sylwia Jurczyk VIa, Paweł Stańczyk VIb, Rafał Wawros VIb, Marcin zaciłona VIa.

Fundatorem słodkiego poczęstunku podczas tej sportowej imprezy w postaci wafelków i cukierków był Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Kluczach. Każda klasa biorąca udział w zawodach otrzymała wyroby papierniczne podarowane przez International Paper Klucze S.A.

Halina Ładoń

Foto: Małgorzata Curyło



ECHO KLUCZ Informacyjny Miesięcznik Samorządowy
Wydawca: Rada Gminy Klucze
Redakcja: ul. Partyzantów 1, 32-310 Klucze, tel. (032) 64-28-508
Redaktor Naczelny: Halina Ładoń,
Współpracownik: Rafał Jaworski
Druk: Firma Wydawniczo-Poligraficzna "A-Z" s.c., 32-300
Olkusz, Żurada III 115, tel.(032) 641-22-62